

OPOLE

nr 9 wrzesień 2020 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka



Natalia Kukulska
Gwiazdą opolskiego Festiwalu

wywiad s. 4-6





Czułe struny Natalii
strona 4-6



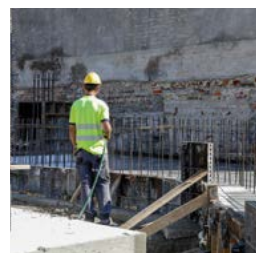
Festiwalowe szaleństwo
strona 8-9



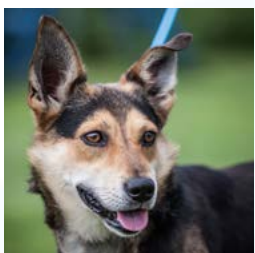
**Pierwsza mobilna łąka już
zdobi miasto**
strona 10-11



**Wydarzenia
okołofestiwalowe**
strona 12-13



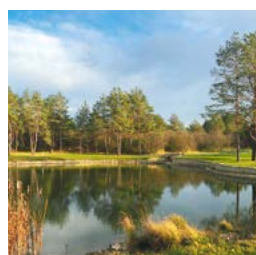
Inwestycje rosną w oczach
strona 16-17



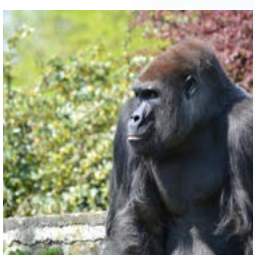
Zadbaj o los zwierzątka
strona 18-19



**Kolarz o podwójnych
płucach**
strona 26-27



**Subiektywny przewodnik
rowerowy**
strona 32-33



Opolska Arka Noego
strona 34-35



Mamy z czego być dumni

Na opolskim Rynku stanęła wyjątkowa wystawa z okazji 30-lecia samorządności. Przez ostatnie trzy dekady Opole pozytywnie się zmieniło. Powstało szereg inwestycji miejskich, dużych i mniejszych projektów, które w sposób zdecydowany odmieniły oblicze naszego miasta. Zmieniliśmy się również my, jego mieszkańcy. Warto się o tym przekonać oglądając plansze prezentujące rozwój miasta w ostatnich dziesięcioleciach.



Sześć nowych defibrylatorów

W ramach projektu z budżetu obywatelskiego w kolejnych 6 dzielnicach pojawiły się urządzenia ratujące życie. Defibrylatory zostały zamontowane na budynkach Centrum Sportu, Publicznych Szkół Podstawowych nr 9 i 32, Ochotniczej Straży Pożarnej w Bierkowicach, boisku LZS we Wrzosek oraz w Klubie Jeździeckim Ostroga. Urządzenia są dostępne dla mieszkańców całodobowo. Zostały zamontowane w specjalnych kapsułach chroniących je przed warunkami atmosferycznymi. Projekt przewiduje również szkolenie z obsługi.



Most Bitwy Warszawskiej 1920 roku

Opole upamiętniło 100. rocznicę Cudu nad Wisłą. Uroczyste odsłonięto nazwę mostu w ciągu ul. Nie-modlińskiej. Nie jest to pierwszy przykład honorowania Bitwy Warszawskiej w naszym mieście. W Opolu swoje ulice mają Józef Haller czy Władysław Sikorski, którzy u boku Józefa Piłsudskiego dowodzili oddziałami Wojska Polskiego. Przypomnijmy, że most na ulicy Niemodlińskiej został oddany do użytku w 2018 roku. Budowa mostu znacznie zwiększyła bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów.



Czułe struny Natalii

Tegoroczny Festiwal będzie w wielu miejscach nawiązywał do twórczości Anny Jantar oraz Jarosława Kukulskiego. To idealny czas, aby zaprosić do rozmowy córkę artystów – Natalię Kukulską.

- Z czym się Pani kojarzy Opole?

Oczywiście najbardziej z Festiwalem. Z całą jego atmosferą, którą miałam okazję poznać już w zasadzie jako nastolatka, przyjeżdżając tam towarzysko z moim tatą, który wtedy sprawował funkcję kierownika muzycznego. Wspominam spacer w przepięknych miejscach, wspaniały czas i kulinarne doznania w *Starce*. Ostatnio miałam także okazję śpiewać przed piękną opolską Katedrą, która robi niesamowite wrażenie.

- Opole zawsze wspomina Pani rodziców, bo byli częstymi gośćmi na festiwalu.

- Tata wielokrotnie przyjeżdżał do Opola. Jest także wręczana nagroda imienia mojej mamy, co jest trochę paradoksem, bo moja mama nie miała szczęścia do wygranych w Opolu. Piosenka „Tyle słońca w całym mieście” za pierwszym razem, gdy została zaprezentowana nie zdobyła żadnej nagrody. A w kolejnym roku mama wróciła już z wielkim hitem.

- To, że Jarosław Kukulski był wybitnym kompozytorem wiemy wszyscy. Ale jakim był tatą?

- Przede wszystkim był osobą niezwykle ciepłą. Wiele osób trochę się go bało, bo miał krzaczaste brwi i taką powierzchowność, która powodowała,

że ludzie się do niego dystansowali. Zupełnie niepotrzebnie, bo był niezwykle łagodny i bardzo empatyczny. Oprócz tego, że był bardzo muzyczny, a komponowanie stało się jego pomysłem na życie, miał też zmysł organizacyjny. Dlatego na samym początku kariery mojej mamy, w dużej mierze on ją organizował i dopinał sprawy zawodowe. Tata, przez to, że straciłam mamę, starał się w jakimś sensie sobą zrekomensować te dwie relacje. Byliśmy ze sobą bardzo blisko. Nasza więź, jeszcze cały czas jest dla mnie niebywale żywa, bo oczywiście oprócz takiej relacji między rodzicem a dzieckiem, była między nami jeszcze relacja zawodowa.

- Często razem współpracowaliście? Jak pracuje się z własnym ojcem?

- Na różnym etapie życia ta współpraca wyglądała inaczej. Jak zaczynałam śpiewać, to w zasadzie tata otworzył mi drzwi do pasji. Bo po pierwsze w naszym domu było dużo muzyki, komponował dla wielu artystów, których miałam okazję poznać, i to też rozbudziło moją chęć i potrzebę śpiewania. Potem jak napisał dla mnie piosenki, zresztą na moją prośbę, jak byłam dzieckiem, to stało się to dla mnie wspaniałą przygodą.

Przygodą, ponieważ nie można było nazwać tego pracą. Tata dość szybko zdecydował, że bym po prostu zajęła się szkołą. Nagrałam dwie płyty, ale tak naprawdę nie byłam zapracowana, okłaskiwana. Mogłam zwyczajnie żyć i to dzieciństwo mieć normalne. A potem jak już wróciłam do śpiewania jako osoba dorosła, to szukałam własnej drogi. Bardzo chciałam być niezależna od taty, a on cały czas, martwiąc się o mnie chciał sprawować nade mną artystyczną pieczę. Piosenkę „Im więcej ciebie tym mniej” napisał dla mnie pod pseudonimem z kilku powodów. Po pierwsze pracowałam z wieloma młodymi ludźmi, a po drugie taka była też decyzja wytwórni fonograficznej, która uważała, że mój tata wywołuje skojarzenia zupełnie z inną estetyką. A on poprzez to, że napisał pod pseudonimem, udowodnił, że po prostu dobrze komponuje i nie ma znaczenia jego nazwisko i skojarzenia. Ale mieliśmy trochę inne wyobrażenie o muzyce. Dla niego celem było napisanie „hita”, a moim, żeby piosenka była ciekawa. I tutaj troszkę ścięraliśmy się, ale to chyba jest normalne, że każde pokolenie ma trochę inne spojrzenie.

- Piosenki Pani mamy znają prawie wszyscy. Są inspiracją dla kolejnych pokoleń artystów. Czy często jest Pani do niej porównywana?

- Nasze podobieństwo jest dość naturalne i wizualnie i głosowo. Chociaż poszłam trochę inną drogą muzyczną, tzn. być może nawet taką, do której moja mama nie zdążyła dojść, bo ostatni okres jej artystycznych dokonań wskazuje na to, że szukała nowych rozwiązań muzycznych. Myślę, że mama rozwinęłaby tę karierę muzyczną i jeszcze wiele razy zaskoczyła. Ja mam taką naturę, że lubię poszukiwać czegoś ciekawego, inspirującego, żeby podwyższać sobie poprzeczkę. Boję się w swoim zawodzie rutyny. A to, że jestem porównywana do mamy oczywiście bywa trudne, dlatego tak bardzo chciałam najpierw zapracować na własne nazwisko. Jestem przecież oddzielną osobą, mam swoją tożsamość. Ale jestem dumna z mojej mamy i nie przeszkadza mi, że w skojarzeniach wielu ludzi zawsze będziemy występować razem.

- Jakie jest Pani najważniejsze wspomnienie związane z mamą?

- Zawsze podkreślam, że tych wspomnień mam bardzo mało. Nie wiem, czy wystąpił system

obronny, że wyparłam nasze wspólne życie z pamięci. Miałam 4 lata, gdy zginęła moja mama. Z biegiem czasu jest coś takiego, że trochę zaciera mi się różnica jeśli chodzi o te wspomnienia. Nie wiem czy pamiętam je z autopsji, czy może z opowiadań lub ze zdjęć. Bardziej pamiętam zarys postaci. Pamiętam jak byłam krasnoludkiem w programie, w którym moja mama była Królową Śnieżką, a pamiętam dlatego, że gdy odklejono mi brodę, to mnie to zabolowało. To są więc takie przedziwne urywki pamięci. Ale nie mogę narzekać, jeśli chodzi o dostęp do tego, co moja mama po sobie zostawiła, bo w tak krótkim życiu zrobiła bardzo wiele. Nagrała mnóstwo piosenek, płyt, teledysków, udzieliła wielu wywiadów, więc mam do czego wracać. Ta sytuacja jest dla mnie w jakimś sensie komfortowa, że tego zostawiła tak wiele, a z drugiej strony, trudno mi zostawić tę przeszłość, bo cały czas się do niej wraca, co oczywiście jest cenne w kwestii pamięci o niej.



- Pani najnowszy projekt „Czułe Struny” to coś, czego jeszcze nie było. Skąd pomysł na opracowanie dzieł Fryderyka Chopina?

- 10 lat temu zostałam zaproszona do udziału w projekcie związanym z Fryderykiem Chopinem. Było to dla mnie dużym zaskoczeniem, ale złapałam bakcyła. To był projekt formacji Classic Jazz Quartet. Wykonałam wtedy dwie pieśni Chopina oraz powstały specjalne aranżacje, które przenosiły muzykę instrumentalną na formę piosenki para jazzowej. Miałam takie poczucie,

że jest to bardzo ciekawa rzecz, do której kiedyś chciałabym wrócić. Dojrzała we mnie ta myśl. Zastanawiałam się jak to zrobić i połączyłam ją z moim wielkim marzeniem nagrania płyty z orkiestrą symfoniczną. Wyzaczyłam sobie termin na 2020 rok, bo w tym roku mija 210 rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Cieszę się, że to marzenie się ziszcilo. Tematy z utworów pianistycznych Fryderyka Chopina zostały przełożone na język symfoniczny, do nich powstały teksty, więc jest to w zasadzie wydarzenie bez precedensu, chyba nawet na świecie.



- Sinfonia Varsovia to marka sama w sobie, której nie trzeba nikomu przybliżać. Kto jeszcze wziął udział w tym projekcie?

- Mieć Sinfonię Varsovię na swojej płycie to wielki zaszczyt, bo jest to orkiestra, której marka znana jest na całym świecie. Ale tak naprawdę trzonem tej płyty są aranżacje i przełożenie na język symfoniczny przez czołówkę polskich kompozytorów i aranżerów. Oni również zadyrygowali w swoich utworach orkiestrą. Są to: Krzysztof Herdzin, Adam Sztaba, Nikola Kołodziejczyk, Paweł Tomaszewski i Jan Smoczyński. Zależało mi, aby to spojrzenie na Chopina było bardzo różnorodne, wielowarstwowe. Napisałam 5 tekstów na płytę, czyli połowa warstwy lirycznej należy do mnie, a do drugiej połowy zaprosiłam artystki, których twórczość bardzo cenię. Jest Kayah, Gaba Kulka, Mela Koteluk, Natalia Grosiak i Bovska. Dodatkowo fantastyczni muzycy Robert Kubiszyn, Michał Dąbrówka, Piotr Wrombel i gościnnie w jednym utworze Janusz Olejniczak, postać z innego świata – z muzyki klasycznej, wielki autorytet jeśli

chodzi interpretację Fryderyka Chopina. Blisko 100 osób wzięło udział w nagraniu tej płyty, więc na pewno jest to jedna z największych produkcji fonograficznych w Polsce. Leszek Kamiński, który tę płytę realizował, miksował i współprodukował ze mną muzycznie powiedział, że jest to chyba największa produkcja, w której brał udział, a nagrał już setki albumów różnych gatunków. Ale pomimo tej wielkości projektu, wydaje mi się, że każdy podszedł do tego z wielką czułością i wrażliwością i intymnością.

- Premiera płyty miała miejsce 28 sierpnia. Czy planowana jest trasa koncertowa?

- Trasa koncertowa oczywiście była planowana. Niestety sytuacja pandemiczna zweryfikowała nasze plany i musieliśmy z nich zrezygnować. Mam jednak nadzieję, że do tematu wrócimy. Na razie w tym roku planowany jest jeden koncert, w ramach projektu „Kultura w sieci”. Wydarzenie będzie rejestrowane w Filharmonii Szczecińskiej już w październiku i będzie je można zobaczyć w Internecie.

- W sobotnim koncercie Debiutów uczymy pamięć Pani mamy. Czego możemy się spodziewać?

- Nie tylko koncert Debiutów będzie uczczeniem pamięci. Tych akcentów będzie w tym roku bardzo dużo. Podczas koncertu „Festiwal, Festiwal!- Złote Opolskie Przeboje” będzie uczczona pamięć mojego taty, ponieważ minie 10 lat od jego śmierci. Z tej okazji zaśpiewam jego utwór, ale nie zdradzę jeszcze jaki, to będzie niespodzianka. Na tym samym koncercie uczymy również moją mamę. Pretekst to 70 rocznica urodzin i 40 rocznica jej śmierci. Cztery utwory wykonają świetni wokaliści - Kuba Badach w duecie z Kasią Dereń, Natalia Sikora, Ania Rusowicz i Igor Herbut. Pracowałam z reżyserem Konradem Smugą i Markiem Lamprechtem nad jego formułą. Będzie zaskakująca. Dodatkowo, wiem, że debiutanci wykonają piosenkę mojej mamy a ja będę miała przyjemność wysłuchać ich występów również jako przewodnicząca jury, z czego bardzo się cieszę. Poza opolską sceną odsłonię gwiazdę mojego taty w Opolskiej Alei Gwiazd oraz mural mojej mamy, który wydaje mi się, że będzie czymś bardzo pięknym i symbolicznym.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzyńska**
Zdjęcia: **Karolina Wilczyńska**



PASIEKA®
odnowa

Miód z samego serca Opola

Na dachu jednej z kamienic w centrum Opola należącej do spółki „Odnova” funkcjonuje z powodzeniem miejska pasieka. Tysiące pszczoł pracują wytrwale, aby wyprodukować pyszny miód, który teraz możecie Państwo spróbować. Miasto Opole we współpracy z „Odnową” przygotowało limitowaną ilość kilkuset słoiczek z wyjątkowym miodem z samego serca miasta.

Co ciekawe, nektar zbierany jest przez pszczoły z pożytków znajdujących się na Starym Mieście oraz Śródmieściu. Z całą pewnością nowe łąki kwietne powstające w Opolu będą sprzyjać pszczołom i pozostałym owadom zapylającym. Dzięki zamieszczonej na stronie www.opole.pl mapie możecie Państwo śledzić trasy lotów miejskich pszczoł do swojej pasieki.

Konkurs

Aby wygrać słoiczek z pysznym opolskim miodem, wystarczy odpowiedzieć na pytanie: **Jedna z wysp położonych na Odrze w Opolu ma silną związek z pszczołami. Jaką nazwę nosi ta wyspa?** Pierwsze 15 osób, które wysła prawidłową odpowiedź na adres mailowy: promocja@um.opole.pl otrzyma słodką nagrodę. O wynikach konkursu poinformujemy w październikowym numerze Kropki.



Fot. W. Chojnacki

Festiwalowe szaleństwo – program 57.KFPP

Piątek na start

Festiwalowe święto polskiej piosenki rozpoczyna trzy koncerty: „Opole na start”, „Od Opola do Opola” i „Debiuty”.

„Opole na start” to gala otwarcia z udziałem wszystkich prowadzących koncerty. O festiwalu opowiedzą śpiewając, prezentując artystów w repertuarze oddającym charakter poszczególnych koncertów. Na scenie zobaczymy m.in.: **Cleo, sanah, Annę Jurkiszewicz, Halinę Frąckowiak, Marcina Dańca, Aleksandrę Nykiel**. Gala poświęcona jest zwyciężczyni pierwszego opolskiego festiwalu, niedawno zmarłej Ewie Demarczyk.

Drugi koncert będzie podsumowaniem tego, co wydarzyło się w polskiej muzyce w minionym roku. Usłyszymy największe przeboje, które pojawiły się w stacjach radiowych i Internecie między festiwalami. Wystąpią m.in. **Viki Gabor, Golec uOrkiestra, Gromee, Marcin Sójka, Lan-**

berry, sanah, Natalia Zastępa, Kamil Bednarek, Enej, Piotr Cugowski, De Mono, Cleo.

W tym roku na opolskiej scenie zadebiutuje 10 artystów. Tegoroczny koncert będzie wyjątkowy z uwagi na dwie istotne rocznice związane z Anną Jantar, której imieniem została nazwana nagroda główna w koncercie „Debiuty” (opolska „Karolinka”) – 70. rocznica urodzin i 40. rocznica śmierci. Dlatego przewodniczącą jury została Natalia Kukulska. Podczas finału koncertu zostanie wykonany utwór „Radość najpiękniejszych lat”, jako hołd złożony tej wspaniałej Artystce przez Debiutantów.

Sobotnia plejada gwiazd

Podczas sobotniego koncertu organizatorzy zwrócą uwagę na twórców piosenek, autorów tekstów i kompozytorów, a także legendarnych wykonawców i prowadzących festiwalu opolskich. Będą wśród nich artyści, którzy kojarzą się z festiwalami w Opolu: **Skaldowie, Bajm,**

Edyta Geppert, Justyna Steczkowska, Pectus. Podczas koncertu zostaną przypomniane także najważniejsze wydarzenia w historii festiwalu, takie jak koncerty: „Zielono mi”, „Nastroje, nas troje”. Dzięki współczesnej technice uda się jeszcze raz zaśpiewać swoje największe przeboje gwiazdom, które odeszły w duetach z współczesnymi wykonawcami. Zobaczymy m.in.: **Dawida Kwiatkowskiego w duecie z Andrzejem Zuchą, Natalię Nykiel z Korą, czy Annę Wyszkoni w duecie z Ireną Jarocką.**

Finał koncertu poświęcony będzie Annie Jantar i Jarosławowi Kukulskiemu. W specjalnie przygotowanym wspólnie z **Natalią Kukulską** programie, piosenki Anny Jantar wykonają wyjątkowi goście – **Ania Rusowicz, Kuba Badach, Kasia Dereń, Natalia Sikora, Igor Herbut.**

W drugiej części widowiska czeka widzów koncert piosenki literackiej pt. „Odpowiednia pogoda na szczęście, czyli nadzieje poetów”. W repertuarze oprócz tekstów autorstwa: **Jeremiego Przybory, Agnieszki Osieckiej, Andrzeja Mogielnickiego, Leszka Aleksandra Moczulskiego, Wojciecha Młynarskiego, czy Marka Grechuty,** pojawią się także piosenki współczesnych autorów, dla których słowo ma zasadnicze znaczenie i przekazuje fundamentalne treści o otaczającej rzeczywistości i emocjach m.in. **Olgi Jackowskiej czy Katarzyny Nosowskiej.**

Niedziela wspomnień

Trzeci dzień Festiwalu otworzy recital Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza, którzy uczczą 45 lat wspólnej drogi artystycznej. Usłyszymy m.in. „Jeszcze się tam żagiel bieli”, czy „Być kobietą” oraz inne znakomite kompozycje Włodzimierza Korcza z tekstami **Wojciecha Kejne, Tomasza Misiaka czy Wojciecha Młynarskiego.**

W tym roku Premiery zabrzmią na scenie amfiteatru w niedzielę. Nowe piosenki zaśpiewają: **Rafał Brzozowski, PIN, Kombii, Sławek Uniatowski, Stanisława Celińska, Anna Jurkiszewicz, Lanberry, Mateusz Ziółko, Janusz Radek oraz sanah.**

Podczas koncertu wystąpią także ubiegłoroczni laureaci – **Anna Karwan i Marcin Sójka.** Zaplanowano również specjalny, jubileuszowy recital **Krzysztofa Cugowskiego.**

Koncert zamykający będzie artystycznym hołdem, złożonym znakomitemu kompozytorowi, pianiście, liderowi grupy Budka Suflera – **Romualdowi Lipce,** który zmarł w lutym.

W koncercie „Cisza, jak ta” organizatorzy przypomną jego największe hity w wykonaniu wybitnych wokalistów polskiej sceny muzycznej: **Krzysztofa Cugowskiego, Felicjana Andrzejczaka, Izabeli Trojanowskiej i Maryli Rodowicz.** W koncercie znajdą się także wspomnienia i anegdoty z życia **Romualda Lipki,** które snuć będą jego bliscy.

Mocny czwarty dzień

Do udziału w koncercie „Sceny Alternatywnej” TVP Kultura zaprasza najciekawszych wykonawców muzyki alternatywnej minionego roku. W związku z 50-leciem istnienia zespołu SBB koncert rozpocznie się recitalem legendarnej formacji, będącej prekursorem muzyki eksperymentalnej w Polsce. Na scenie najważniejsze utwory wykonają muzycy z pierwszego składu: **Józef Skrzek, Anthimos Apostolis i Jerzy Piotrowski** w towarzystwie uznanego węgierskiego perkusisty **Gabora Nemetha.** Podczas jubileuszowego koncertu pojawią się również specjalnie zaproszeni goście: **AbraDab, Tomek Makowiecki, Sebastian Riedel, Natalia Sikora, Staszek Soyka, Darek Kozakiewicz.** Historię zespołu przypomną materiały archiwalne z koncertów i występów telewizyjnych.

Druga część koncertu będzie wspomnieniem i hołdem złożonym **Markowi Nowakowskiemu,** jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej prozy powojennej. Przesłanie z twórczości pisarza będzie stanowić osnowę narracji koncertu, a wspominać go będzie córka – **Ida Nowakowska-Herndon.**

Na deskach Sceny Alternatywnej w Opolu wystąpią: **Pablopavo i Ludziki (czyli Paweł Sołtys – muzyk, autor tekstów i prozaik, laureat nagrody im. Marka Nowakowskiego w 2018 roku), Eldo, Grubson, Mery Spolsky, Luxtorpe-da, Noże oraz gość specjalny – zespół Armia obchodzący 35-lecie istnienia.**

Opracowała **Aleksandra Śmierzyńska**



Fot. H. Horiuszyna

Pierwsza mobilna łąka już zdobi miasto

60 gatunków i odmian roślin wieloletnich, w przeważającej mierze miododajnych, a także przyprawowych zdobi już pl. Kopernika. Kolejna łąka kwietna niebawem pojawi się na pl. Jana Pawła II. Tam także na mobilnych platformach zasadzone będą gatunki roślin, które kwitną o różnych porach roku.

- Zależy nam na tym, aby Opole było coraz ładniejsze, coraz bardziej zielone. Sadzimy drzewa wzdłuż dróg w centrum, zakładamy parki, siejemy łąki kwietne. Mobilne łąki to sposób na wprowadzenie zieleni w miejsca takie jak place miejskie, na których odbywać się mogą też miejskie imprezy. Wtedy taką łąkę możemy przestawić gdzie indziej i bawić się na miejskim placu – mówi **Arkadiusz Wiśniewski**, prezydent Opola.

Platformy to sposób na ukwiecenie tam, gdzie normalnie nie można zasadzić roślin – tak jak na pl. Kopernika, który tak naprawdę jest dachem podziemnego parkingu

- Taka łąka zdobi przestrzeń, ale też sprzyja bio-

różnorodności. Zasadzone na mobilnych łąkach gatunki przyjazne są owadom. Stanowią bazę pokarmową dla zapylaczy, a docelowo po przekwitnięciu również dla drobnych synantropijnych gatunków ptaków – zaznacza **Małgorzata Ra-biega**, naczelnik wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM Opola.

Ciekawostką jest wykorzystanie naturalnie wzbogaconej ziemi. Zastosowano środek poprawiający właściwości gleby „Organika”, który powstaje dzięki naturalnemu procesowi kompostowania biomasy z odpadów biodegradowalnych.

Katarzyna Oborska-Marciniak

Na naszych łąkach kwietnych znajdziecie:



Szałwia lekarska (*Salvia officinalis*) – roślina lecznicza, która łagodzi m.in. skutki menopauzy i dolegliwości trawienne. Wykorzystywana jest także przy produkcji kosmetyków pielęgnacyjnych do skóry dojrzałej i z problemami, które działają odżywczo, opóźniają starzenie się skóry i powstawanie zmarszczek. Młode liście szalwii wykorzystywane są również jako dodatek do sałatek, ciast i deserów.



Krwawnik pospolity (*Achillea millefolium* L.) – zawiera olejki eteryczne, sole cynku, miedzi, żelaza i siarki. W medycynie stosowany jest od wieków i do dziś stanowi uznany surowiec zielarski. Wykazuje właściwości przeciwzapalne i przeciwbakteryjne. Działa silnie przeciwkrwotocznie. Łagodzi także dolegliwości związane z miesiączką. Można go stosować jako napar do picia, a także jako płukankę i okład.



Krwiściąg lekarski (*Sanguisorba officinalis*) – roślina wieloletnia. Można ją spotkać na ginących już tradycyjnych łąkach polskich. Występuje niemal w całej Europie. Jest rośliną miododajną, którą chętnie odwiedzają motyle, muchówki i błonkówki (np. pszczoły lub trzmiele). Młode liście wykorzystywane są w kuchni do sałatek, surówek, zup i sosów, jednak krwiściąg znany jest głównie z jego właściwości leczniczych. Już w średniowieczu był wykorzystywany m.in. do tamowania krwi.



Słonecznik bulwiasty, topinambur (*Helianthus tuberosus* L.) – te roślinę do Europy sprowadził Krzysztof Kolumb. Przez wieki uprawiana jako warzywo. W ostatnich latach nieco zapomniana, ale wraca do kuchni. Szefowie kuchni doceniają bulwy topinamburu za ich oryginalny smak, ale warto ją docenić także za dużą ilość składników odżywczych m.in. inulinę, aminokwasy, białka, witaminę C i witaminy z grupy B, makro- i mikroelementy w tym żelazo, potas, wapń, selen.



Pysznogłówka szkarłatna (*Monarda didyma*) – roślina o wspaniałym zapachu i długim kwitnieniu, o pięknych szkarłatnych kwiatach. Nazywana jest również bergamotką z powodu swojego zapachu przypominającego aromat owoców pomarańczy bergamoty. Posiada właściwości lecznicze. Przygotowane z nich herbatki i napary mają działanie przeciwbakteryjne i przeciwzapalne, pomagają łagodzić przeziębienie, grypę i zapalenie gardła. Pomagają na problemy z trawieniem. Działają łagodząco na skórę i ułatwiają walkę z trądzikiem.



Drugi Amfiteatr

Dla tych, którzy nie dostaną się na festiwalowe szaleństwo w amfiteatrze, przygotowaliśmy dodatkowe atrakcje na opolskim Rynku. W tym roku niewielki, ale urokliwy plac będzie tętnił życiem dzięki współpracy z telewizją, Muzeum Polskiej Piosenki i NCPP.



Stałe punkty programu

Tradycyjnie już festiwalowi goście odwiedzają **Kawiarenkę z Gwiazdami**, plenerową scenę na Rynku, na której wspominamy opolskie festiwale. W sobotę i niedzielę (5-6 września) kolejni artyści usiądą na kanapach i opowiedzą publiczności o swoich związkach z festiwalem i Opolem oraz o najbliższych planach muzycznych. Prowadzący, Artur Orzech wprowadzi nas w festiwalowy nastrój, na ekranie pojawią się archiwalne materiały, dzięki którym niejednemu zakręci się łezka w oku, a inne pobudzą do śmiechu. Dzięki współpracy Muzeum Polskiej Piosenki z TVP Rozrywka atmosfera święta polskiej piosenki wychodzi poza amfiteatr w przestrzeń miejską.

Po drugiej stronie Ratusza inne spotkania z gwiazdami wprowadzą was w muzyczny nastrój dzięki Fundacji Stolicy Polskiej Piosenki. Tym razem w kostkę brukową zostaną wmontowane gwiazdy z brązu m.in. Jacka Lecha – wokalisty Czerwono-Czarnych, Mieczysława Fogga, Jarosława Kukulskiego, Anny Jurkaszewicz czy Izabeli Trojanowskiej. Impreza zostanie uświetniona wiązką utworów przygotowaną jak zawsze przez niezastąpiony Chór Politechniki Opolskiej pod batutą Ludmiły Zawadzkiej. Wszystkie **gwiazdy w Alei** zostaną odsłonięte w jednym czasie, w sobotę (5 września) o godz. 11:00.

Wieczory festiwalowe na Rynku będą miały pod znakiem **Strefy Widza**, czyli wspólnego, plenerowego oglądania transmisji KFPP na ekranie ledowym. W przerwach reklamowych prowadzący strefę będzie zabawiał uczestników konkursami z nagrodami. W tym roku wyjątkowo piątkowy koncert z amfiteatru zostanie przerwany przez transmisję meczu Ligi Narodów: Polska-Holandia (4 września). Zapraszamy na Rynek fanów piłki nożnej i do wspólnego kibicowania biało-czerwonym.

Nowości okołowifestiwalowe

Opolska Rewia Gwiazd to nowy projekt przygotowany przez telewizję. Zamiast jednej, kawiarenkowej sceny, staną w tym roku dwie większe, na których zagrają na żywo: Kombi, Halina Frąckowiak, Czerwone Gitary, K.A.S.A., Andrzej Rosiewicz, Patrycja Runo i Marlena Drozdowska. Prowadzącym koncert będzie Ryszard Makowski, a całość będzie emitowana na żywo w TVP1. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18:00 i będzie wprowadzeniem do sobotnich koncertów festiwalowych w amfiteatrze. O tej samej porze w niedzielę (6 września) publiczność na Rynku wprowadzimy w liryczny klimat dzięki wspaniałemu występowi **Joanny**



Smajdor, finalistki The Voice of Poland. Artystka zaśpiewa najbardziej znane i lubiane utwory Anny Jantar.

Wszystkie imprezy na opolskim Rynku są bezpłatne, jednak ten rok wymusza na organizatorach szczególne procedury, dlatego strefa przed sceną zostanie wygradzona tak, aby zachować bezpieczny dystans pomiędzy uczestnikami. To samo będzie dotyczyć odsłonięcia gwiazd w Alei.

Aleksandra Śmierzyńska
Zdjęcia: Sławomir Mielnik

PRZEBÓJOWE OPOLE

Zapraszamy do wspólnej zabawy przy muzycznej instalacji (Rynek przy pomniku księcia Kazimierza). Chwyć za instrument i zagraj z nami festiwalowe przeboje! Od piątku do niedzieli w godz. 10:00 do 18:00 z przerwami na inne wydarzenia.



Jak powstaje książę

Książę Władysław II Opolczyk już niebawem wróci do Opola. Jego pomnik stanie na skwerze obok Zamku Górnego. Tymczasem zapraszamy do pracowni Anety i Macieja Jagodzińskich-Jagenmeerów.

- Kiedy dzwoniłam za pierwszym razem usłyszałam od Pana: „Nie mogę rozmawiać, gips mi zastyga”. Pomyślałam, że złamał Pan nogę. Zaraz jednak naszła mnie refleksja, że to o rzeźbę chodzi. No właśnie, po co ten gips do produkcji księcia z brązu?

- Gips jest niezbędny. Potrzeba dużo gipsu do wykonania pomnika z brązu. My już zużyliśmy około 250 kilogramów. Forma gipsowa to bardzo ważna część procesu technologicznego. Potrzebna jest też glina, bo najpierw wykonuje się model gliniany, na który nakłada się warstwę gipsu i powstaje wtedy gipsowy model pomnika, ale w negatywie.

- Czyli forma do odlewu z brązu?

- O nie, tak szybko to nie jest. Z gliny zdejmujemy formę gipsową, czyli rozformowujemy model. Trzeba ją odpowiednio przygotować

i wyczyścić, zalakierować z ogromną dbałością o każdy detal. Następnie do tej formy wlewamy gips, po odkuciu formy i zamienieniu jej na gruz gipsowy otrzymujemy pozytyw gipsowy. Model dokładnie taki jak ten gliniany, ale wykonany już w twardszym materiale, bo w gipsie. Ten etap daje nam dopiero możliwość przygotowania wytrzymałej formy, która pozwoli na odlew w brązie.

- Książę z brązu, który wiosną stanie przy Zamku Górnym w Opolu będzie niezwykle dostojny, odziany po królewsku. Pierwszy model księcia był jednak nagi. Dlaczego nie powstał model od razu w szatach?

- Przykładamy ogromną wagę do detali. Tego pilnuje zwłaszcza moja żona, z którą prowadzimy Studio Rzeźby JagenMeer w Toruniu. W tym przypadku, aby mieć pewność co do proporcji

ciała księcia Władysława, zdecydowaliśmy, że pierwszym modelem będzie akt. To nie jest droga na skróty, ale zapewnia, że książę ma wszystko na swoim miejscu. Nie ma zgrzytów anatomicznych, bo w akcie dokładnie widać proporcje.

- Książę ma w rękach obraz znany dziś jako obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Tu też zachowane są proporcje?

- Tu zrobiliśmy wyjątek. Zapewnić mogę, że chodzi dokładnie o ten obraz Czarnej Madonny, który książę sprowadził do ufundowanego przez siebie klasztoru na Jasnej Górze. Jednak dla potrzeb spójności kompozycji jest nieco pomniejszony. Chodziło o to, by obraz trzymany w rękach księcia nie wydawał się zbyt ciężki, nie był przytłaczający.

- Obraz szczęśliwie dotrwał do naszych czasów i można go odwzorować, a na ile książę podobny będzie do siebie? Do postaci historycznej?

- Siłą rzeczy zdjęć księcia nie było. Dokumentacja historyczna jest dość skromna i mocno uproszczona. W dużej mierze opiera się na późniejszych przekazach. Mieliśmy do dyspozycji pieczęć majestatyczną, a tej do portretu daleko. Staraliśmy się stworzyć księcia w jak najdokładniejszej formie. Mówi się, że nie wygląda na grzecznego chłopca, ale grzecznym chłopcem nie był. Chcieliśmy, aby postać odpowiadała jego

stanowisku i oddawała majestat księcia, który przecież o mały włos, a zostałby królem Polski.

- A po co takiemu poważnemu księciu podwiązka?

- To nie podwiązka. To część garderoby, a dokładnie obszycie futrzanej tuniki. Tak się wtedy noszono. Proszę pamiętać, że poza wizją artystyczną pomnik zawiera także zgodność historyczną. Opiniowało go szereg znawców tematu. To nie jest tak, że historycy nie mieli uwag co do naszego projektu. Musieliśmy poprawić m.in. buty czy wzór zdobień na szatach. Wprowadziliśmy wszystkie wymagane przez autorytety historyczne poprawki.

- Książę sprzed wieków wróci do Opola. Zawsze interesowało mnie czy taki posąg jest w środku wypełniony, czy przypomina raczej Mikołaja z czekolady, który jest pusty w środku.

- Pod tym względem odlew w brązie robi się tak jak czekoladowe figurki. Ścianka z brązu będzie gruba na ok. 0,5 cm, ale i tak książę będzie ważył około pół tony.

- Włóż Pan coś do środka?

- Umieścimy z żoną delikatny podpis w dyskretnym miejscu. Reszta niech pozostanie tajemnicą twórców.

Rozmawiała Katarzyna Oborska-Marciniak
Zdjęcia: Archiwum UM Opole

Władysław Opolczyk (ur. pomiędzy 1326 a 1332, zm. 18 maja 1401)

- fundator klasztoru na Jasnej Górze, do którego sprowadził słynną ikonę Maryi Panny. Zrobił karierę na węgierskim dworze u boku Ludwika Andegaweńskiego. Dostał najwyższych zaszczytów na Węgrzech, Rusi i Polsce. Ostatnie lata życia spędził w Opolu w Zamku Górnym, którego był budowniczym. Został pochowany pod kaplicą św. Anny w kościele Świętej Trójcy przy klasztorze franciszkanów w Opolu.

Twórcy rzeźby Władysława Opolczyka – Aneta i Maciej Jagodzińscy – Jagenmeer. Zwycięzcy ogólnopolskiego konkursu na koncepcję rzeźby, która stanie przy Zamku Górnym w Opolu. Absolwenci Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Spośród inspiracji jednym z nich wymieniają: Buonarroti, Bernini, Vermeer, Gaudi, Malczewski, Klimt i Rodin. Aneta specjalizuje się w medalierstwie i małych formach, gdzie może wykazać się niespotykaną precyzją i wrażliwością. Pasją Macieja są poważne, czasem wręcz skomplikowane w swej dynamice, realizacje rzeźbiarskie.



Inwestycje rosną w oczach

Opolski Park Sportu, okolice dworca PKP i PKS, a przede wszystkim budowa trzypoziomowego skrzyżowania w okolicach Dworca Wschodniego to obecnie najbardziej spektakularne inwestycje w Opolu. Intensywne prace trwają na każdej z nich.

Stary Cieplak to już wspomnienie

Pamiętacie Cieplaka? Kilka miesięcy temu stał brzydki, niemal opuszczony. Po wmurowaniu kamienia węgielnego pod budowę Opolskiego Parku Sportu prace ruszyły w szybkim tempie. Najtrudniejszy moment budowy, czyli montaż podwieszanej bieżni, jest już dawno zakończony. *- Planujemy, że pełna szczelność budynku zostanie osiągnięta wczesną jesienią* – tłumaczy kierownik kontraktu **Klaudia Wiącek**.

Wielofunkcyjna i nowoczesna hala pomieści pełnowymiarowe boisko do sportów halowych (siatkówka, koszykówka, piłka ręczna) i niewielką trybunę. Innowacją będzie umieszczona na poziomie drugim podwieszana bieżnia lekkoatletyczna. Wewnątrz stanie także ścianka wspinawkowa o wysokości 15 metrów. Zagospodarowany zostanie również teren przylegający do hali od sklepu Lidl aż do budynku

Liceum Ogólnokształcącego nr 9. Będą na nim dwa boiska: Orlik ze sztuczną nawierzchnią z trybunami oraz otwarte - betonowe. Znaj-



dziemy tam także strefę do wyczynowej jazdy na rolkach i rowerach (tzw. pumptrack), siłownię zewnętrzne oraz kreatywny plac zabaw. Jedno z boisk zimą zamieniać się będzie w lodowisko. Centrum połączone zostanie ścieżką rowerową z terenami rekreacyjnymi na osiedlach Malinka i Armii Krajowej. Obiekt ma być gotowy do końca 2021 roku.

Nowe centrum przesiadkowe i zielone tarasy

Centrum przesiadkowe przy dworcu PKS będzie miało cztery piętra o łącznej powierzchni 13,5 tys. metrów kwadratowych. Na poziomie zerowym znajdzie się osiem stanowisk postojowych dla autobusów komunikacji pozamiejskiej i międzynarodowej, zaś na pozostałych trzech poziomach zaplanowano około 350 miejsc parkingowych, a na dachu zielone tarasy. Zmieni się też układ wokół tego miejsca. Przebudowane będą skrzyżowania ulic Kołłątaja z 1 Maja oraz Reymonta z 1 Maja. Przebudowie ulegnie także wlot z Armii Krajowej w 1 Maja. Powstaną też zatoki autobusowe, miejsca postojowe dla rowerów i ciągi pieszo – rowerowe.

Skrzyżowanie rośnie

Dynamicznie postępują prace przy przebudowie skrzyżowania w rejonie dworca Opole Wschodnie, które będzie trzypoziomowe, pierwsze takie

w Opolu. Nowy asfalt ułożono na ulicy Nysy Łużyckiej, wzdłuż Batalionów Chłopskich, a także wzdłuż Bohaterów Monte Cassino na wysokości Uniwersytetu Opolskiego. Budowane są chodniki m.in. przy uczelni oraz przy ulicy Rataja. Przy stadionie Odry Opole powstał parking. Prace trwają również przy budowie estakady.



Budowlancy przygotowują się do rozpoczęcia wykonania przecisku w nasypie kolejowym oraz wykopu tunelu pod ulicą Oleską.

(dk)

Zdjęcia: **Witold Chojnacki**





Zadbaj o los zwierzaka

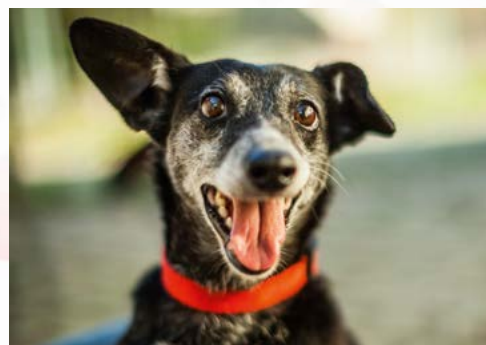
Z Panią Sybillą Goljan – sekretarzem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Opolu rozmawiamy o czworonogich przyjaciółach człowieka, którzy wymagają troski również w sezonie letnim.

- Wakacje to czas urlopów i wyjazdów. To niestety także moment, w którym obserwujemy, że wzrasta ilość porzucanych zwierząt. Na ile ten problem dotyczy naszego miasta?

- W okresie wakacyjnym liczba porzucanych zwierząt jest większa. Przyjęcie psa do domu często jest nieprzemyślaną decyzją. Posiadanie czworonoga to obowiązek na kilkanaście lat. Zwierzę choruje, naraża nas na koszty. Trudno jest zapewnić opiekę niesfornemu, dużemu zwierzątkowi w czasie urlopu. Na los zwierząt zasadniczo wpływają warunki atmosferyczne. Zimą psy nie mają ocieplonych bud i zamarzają, nie mają pokarmu. Z kolei latem nie mają zadarszenia i wody. Wiosna to czas rui kotów, kocenia się kotek i rodzenia się szczeniaków. Niestety dalej kwestia sterylizacji w mniejszych miejscowościach nie funkcjonuje. Problemem jest także dłuższe zostawianie psów w nasłonecznionym miejscu np. w samochodzie.

- Prowadzicie bardzo złożoną działalność jako organizacja non profit. Z jakimi problemami borykacie się na co dzień?

- Wbrew temu co myśli wielu mieszkańców, nie zajmujemy się opieką nad zwierzętami zawodowo. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego i wszyscy jesteśmy wolontariuszami. Działania, które podejmujemy, robimy w czasie wolnym. Naszym problemem jest więc czas. Jest nas za mało w stosunku do istniejących potrzeb. Borykamy się z ograniczonymi środkami finansowymi, ponieważ utrzymujemy się tylko z 1% i darowizn. Chciałabym uwrażliwić ludzi na to, żeby wzywali pomoc, kiedy ona jest faktycznie potrzebna oraz, żeby nie zwlekać zbyt długo,



gdy coś się złego dzieje. Mieliliśmy przypadek ekstremalny psa kaukaskiego, który normalnie waży 60 kg, a został odebrany, gdy ważył 15 kg. Widok tych zwierząt zostaje. Nie jestem w stanie zrozumieć jak można zgłodzić swojego psa. Brakuje nam zarówno wolontariuszy, jak i domów tymczasowych. Nie mamy swojego schroniska. Odbierane zwierzęta często są w takim stanie, że nadają się tylko do lecznicy. Niestety są psy zmaltretowane zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Zdarzają się porywy serca, ale ludzie czasami nie dają rady zaopiekować się psem po przejściach. Wymaga to naprawdę dużej odpowiedzialności.

- Ile interwencji w skali roku Państwo podejmujecie?

- Jest ich ponad 200, średnio 4-6 w ciągu tygodnia. Osób działających w towarzystwie jest 10. Głównym celem działania naszej organizacji jest ograniczanie bezdomności zwierząt, które możemy odebrać właścicielowi w sytuacjach związanych z ich porzuceniem, znęcaniem się oraz utrzymywaniem w złych warunkach. Niestety nasze prawo dopuszcza utrzymywanie psa na łańcuchu. Ale musi mieć on wodę, dach nad głową oraz być raz na 12 godzin spuszcany, musi mieć zapewniony ruch. Są psy nie spuszczone latami i miesiącami - odbieraliśmy psa, który 7 lat nie wychodził z kojca.

- Czy sytuacja związana z pandemią wpłynęła na ilość porzucanych zwierząt?

- Na początku epidemii liczba bezdomnych psów wzrosła (lęk przed zarażeniem od zwierząt). W tym roku mieliśmy dwie bardzo trudne interwencje. Sprawa dotyczyła m.in. pieska Kowida, który został znaleziony w stanie skrajnego wycieńczenia z resztką sznurka na szyi (w stanie kaheksji – mięśnie trawione samoczynnie przez organizm). W tej chwili jest pięknym małym pieskiem zaadaptowanym przez rodzinę. Druga sytuacja dotyczyła psa związanego taśmą na pysku i łapach. W tej chwili znajduje się w domu tymczasowym. Sytuacja związana z pandemią także dotknęła niektórych naszych darczyńców, którzy nie mogą nam pomagać w takim stopniu jak wcześniej, mamy też mniej wpływów.

- Co zrobić, gdy jesteśmy świadkami krzywdzenia zwierząt?

- Na ogół sytuacje znęcania trwają latami. Jeśli

jesteśmy świadkami takiego zdarzenia problem można zgłosić anonimowo dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Najlepsze jest zawsze złapanie na gorącym uczynku. Musimy zapamiętać jak najwięcej szczegółów dotyczących sprawcy. Bardzo cenimy zgłoszenia z dowodami w postaci filmów czy zdjęć. Dużym wsparciem w takich sprawach są media i FB. Chciałybyśmy, żeby więcej było orzekanych kar i żeby były one adekwatne. Ważnym sposobem, żeby przeciwdziałać tym zjawiskom jest także chipowanie zwierząt, które umożliwia ustalenie właściciela.

- A jak jest ze świadomością w zakresie respektowania praw zwierząt?

- Najgorzej jest w małych miejscowościach, w których jest zmowa milczenia i ludzie nie reagują na cierpienie. Na wsi pokutuje przekonanie, że pies jest rzeczą. Naszymi sukcesami są sytuacje, w których zmieniamy sposób myślenia niewydolnych właścicieli. Zwierzę ma swój świat, nie wie, że jest krzywdzone, bo nie zna innego życia. My, zabierając psa, też go w jakiś sposób krzywdzimy, bo traci on poczucie bezpieczeństwa i potrzebuje czasu, żeby odnaleźć się w nowym świecie. Dlatego zawsze najpierw próbujemy zmienić warunki.

- Ilu waszych podopiecznych znajduje nowe lokum?

- Udaje nam się znajdować domy dla wszystkich naszych podopiecznych. Najtrudniejsza sytuacja dotyczy psów starych i schorowanych, ponieważ niewiele osób chce je zaadoptować. Jesteśmy często świadkami cudów, jak np. przypadek pieska Szyszka. Został zgłoszony po wypadku, leżał zakrwawiony i wycieńczony przy drodze. Był 8 miesięcy w domu tymczasowym, nie mogliśmy mu znaleźć domu. Jednak trafił do wspaniałej rodziny i stał się radosnym stworzeniem.

Rozmawiała **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia: **Roman Rogalski**

Jeśli jesteś świadkiem krzywdzenia zwierząt, dzwoń pod numer alarmowy 112. Możesz również zwrócić się o pomoc do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Opolu, tel. 77 441-02-25



„Gang Kuptela” w nowym sezonie

Szczypiorniści Gwardii Opole w przedwcześnie zakończonym sezonie 2019/20 zajęli piąte miejsce. Nie udało się rozegrać fazy Play-Off, w której to wielokrotnie pokazali, że potrafią namieszać.

Zmiany w systemie

Nadchodzący sezon będzie wyjątkowy. PGNiG Superliga przeszła rewolucyjną zmianę systemu rozgrywek. W sezonie 2020/2021 rozegrana zostanie tylko runda zasadnicza, w systemie mecz i rewanż, po której poznamy ostateczny układ tabeli, w tym mistrza Polski. Poznamy też zespół, który spadnie do 1 ligi oraz stoczy baraż o utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Ta zmiana ma pozwolić na rozegranie pełnego sezonu, również, gdyby sytuacja epidemiologiczna, związana z epidemią COVID-19, zmusiła Superligę do wstrzymania rozgrywek na kilka tygodni.

Kolejną zmianą są terminy rozgrywania poszczególnych serii. W związku ze zmianami w europejskich rozgrywkach, które od sezonu 2020/2021 będą odbywały się w tygodniu, prawie wszystkie serie Superligi odbędą się w weekendy. Nowe terminy mają umożliwić zespołom występującym w Lidze Mistrzów oraz Lidze Europejskiej, możliwość odpowiedniego przygotowywania się do rywalizacji i dać niezbędny czas na odpoczynek w przeładowanym sezonie. Ostatnią zmianą jest z kolei fakt, że podczas meczów na boisku będzie musiało znajdować się równocześnie minimum dwóch zawodników z Polski w każdym z zespołów.

Ze zmian częściowo zadowolony jest szkoleniowiec opolskiej drużyny, Rafał Kuptel. – *Spotkań było za dużo. Zespoły grające w pucharach przez kilka miesięcy zaliczały dwa mecze tygodniowo – opowiada trener. – Na pewno system mecz-rewanż jest sprawiedliwy, a play-offy rządzą się swoimi prawami i są kwestią dyspozycji zespołu, jego przygotowania i kontuzji. Teraz mistrza wyłonimy na podstawie sezonu zasadniczego, co na pewno zobrazuje cały przebieg sezonu – kontynuuje.*

Nowi zawodnicy

Mimo, że budżet Gwardii będzie mniejszy aniżeli przed rokiem, to udało się zatrzymać większość składu. Nie doszło do zapowiadanej rewolucji. W barwach drużyny ze stolicy województwa opolskiego nie zobaczymy jednak m.in. Mateusza Zembrzyckiego czy Jędrzeja Zieniewicza. – *Wydaje mi się, że najbardziej będzie nam brakować Mateusza Zembrzyckiego. Bramka to specyficzna pozycja w piłce ręcznej. Przez cały poprzedni sezon utrzymywaliśmy w niej wysoki poziom. Adam Malcher wraz z Mateuszem idealnie się uzupełniali – przyznaje szkoleniowiec.* Do Opola tego lata trafiło dwóch młodych zawodników, którzy mają wkomponować się w styl Gwardii. Mowa o Pawle Kowalskim i Łukaszu Kucharzyku. – *Zależało mi na tym, by znaleźć zawodników wysokich i silnych. I to się udało – mówi Kuptel. – Brakuje im jednak obycia w Superlidze, ale liczę, że będzie to jedynie kwestia czasu. Wydaje mi się, że Gwardia będzie miała pożytek i z jednego,*



i z drugiego. Kowalski powinien wzmocnić naszą siłę rzutu z drugiej linii, natomiast Kucharzyk to obrotowy – dodaje.

W nadchodzących rozgrywkach Gwardia Opole nie wystartuje w europejskich pucharach. Decyzja związana jest z koronawirusem, jak i niejasnym regulaminem Pucharu EHF, w którym w zeszłym roku Gwardia rywalizowała w fazie grupowej. Opolskiej drużynie może to wyjść na dobre, bowiem w poprzednich rozgrywkach u zawodników często było widać zmęczenie. Teraz będą mieli szansę skupić się tylko na wygrywaniu spotkań w Superlidze. – *Będziemy próbować. Obiecuję, że będziemy się starać, a co z tego wyjdzie... zobaczymy – mówi Rafał Kuptel. – Wierzę w moich chłopaków. Wyznajemy tu określone wartości. Musimy wychodzić na boisko i walczyć razem, o każdą piłkę i każdy centymetr boiska – kończy szkoleniowiec.*

Opolscy szczypiorniści zainaugurują rozgrywki w sezonie 2020/2021 w pierwszy weekend września. W Stegu Arenie podejmą Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Ostatnią kolejkę Gwardia rozegra 22 maja, bądź 5 czerwca. Sezon zakończy w Stegu Arenie, przed własną publicznością.

Piotr Jankowski
Zdjęcia: **Mariusz Matkowski**



Fot. Liceum Pedagogiczne - orkiestra szkolna
ze zbiorów Archiwum Państwowego

Z archiwum kronik miejskich

Znalezione w szafach ratuszowych, przekazane do Archiwum Państwowego, teraz wychodzą na światło dzienne za sprawą naszego magazynu – Kroniki miejskie pisane od 1945 roku do lat '90 XX wieku. To skarbnica wiedzy o Opolu i jego mieszkańcach. We współpracy z Archiwum Państwowym będziemy wybierać dla was najciekawsze informacje tam zapisane. W tym numerze odkrywamy wrzesień lat 1945–74.

1 września 1951 r. rozpoczęły naukę w szkołach dzieci już urodzone w Polsce Ludowej.

2 września 1971 r. kronikarz obwieszczał, że „zaniedbana i nieczynna przez długie lata kawiarenka nad stawem na opolskiej wyspie Bolko znów będzie otwarta”, a to dzięki „inicjatywie młodzieży wiejskiej” i przygotowaniom do dożynek.

2 września 1973 r. po Opolu niósł się okrzyk radości – Jerzy Szczakiel na chorzowskim stadionie został żużlowym mistrzem świata. Najgłośniej było oczywiście wtedy, gdy wygrywał biegi z Rosjaninem.

3 września 1974 r. kronikarz z niezadowoleniem pisał o tym, jak oszpecają wizerunek miasta „szarawe plamy wyrobisk naszych cementowni, zwłaszcza „Piasta” i „Odry” czy kamieniołom za Chabrami (...), które przypominają przystowiowy krajobraz księżycowy”.

6 września 1967 r. do opolskich szkół maszerowały dzieci mające na plecach „białe chusty z zielonymi znakami drogowymi”, ufundowane przez PZU i Komendę Wojewódzką MO. Akcja miała zwiększyć ostrożność kierowców – i tak też się stało, bo ci niejednokrotnie widząc dziecko w chuście „oferują podwiezienie pod budynek szkolny”.

9 września 1973 r. opolska „Trybuna Ludu” świętowała swoje 25-lecie („do późnej nocy”). Z tej okazji przyznano nagrody za propagowanie kultury i historii regionu oraz działalność społeczną – wśród laureatów był twórca opolskiego festiwalu, Karol Musioł.

11 września 1970 r. kronikarz notował z wyrozumiałością, że „musimy znieść ten ‘dopust’ (jakim są „wykopki”, czyli wymiana rur liczących sobie 82 lata (!)) w interesie miasta i swoim”.

12 września 1973 r. otworzono pierwszy supersam w Opolu – WSS „Spotem” przy ul. Wojska Polskiego. Na 800 m² mieściły się „stoiska wszystkich możliwych branż spożywczych”. Po przebudowie ul. Ozimskiej ponownie otwarto kino „Odra” oraz nową kawiarenkę: „Hawanę”.

12 września 1974 r. Opole emocjonowało się kolejnym etapem Tour de Pologne, gdzie niespodzianki sprawiali dwaj opolanie, plasując się w pierwszej dziesiątce etapu: szósty Edward Barcik i dziesiąty Stanisław Babula.

13 września 1945 r. popołudniu, incognito, do kard. Bolesława Kominka przyjechał ks. kard. prymas August Hlond.

16 września 1958 r. zakazano „hodowli wszystkich zwierząt futerkowych” (dotychczas zakaz dotyczył jedynie „hodowli grubszego zwierza”).

16 września 1971 r. prowadzono prace remontowe w restauracji w „Toropolu”, po których „wiejski będzie nie tylko właściciel, ale również jej wygląd”. W tym samym dniu otwarto dla zwiedzających wieżę piastowską, do której „wejścia strzegł średniowieczny rycerz w starej zbroi, a jego paż odegrał na trąbce opolski sygnał radiowy”.

23 września 1970 r. uroczystie otworzono pierwszą część „przyszłego opolskiego Parku Etnograficznego w postaci Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach”.

23 września 1971 r. w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej trwały „zaawansowane prace nad perspektywnym planem zabudowy i przebudowy śródmieścia Opolą do 1990 r.” W ogłoszonym konkursie, oprócz 2 zespołów urbanistów z Opolą, wystartowali także planiści z Warszawy, Krakowa, Katowic, Łodzi i Gdańska.

29 września 1970 r. w Opolu odbyła się niecodzienna uroczystość, bowiem zainaugurowano ogólnopolski Miesiąc Oszczędzania – a to dlatego, że „na Opolszczyźnie na 1000 mieszkańców przypadają 634 książeczki oszczędnościowe”, co dawało wyraźne przodownictwo w skali kraju.

Spisano w oparciu o kroniki Miasta Opolą z archiwaliów w zespole „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu” Archiwum Państwowego w Opolu.

Beata Śliwińska, Archiwum Państwowe w Opolu



Fot. W. Chojnacki

Nowa przeprawa gotowa!

Jesienią opolanie będą mogli korzystać z nowego mostu nad kanałem Ulgi. Wyczerkiwana przeprawa po roku od wbicia pierwszej łopaty jest gotowa, wkrótce ruszy jej odbiór. Obiekt będzie miał swojego sportowego patrona.

Ekologicznie do centrum

Most ma 250 metrów długości i 7 metrów szerokości. Połączył ulicę Bolkowską z Parkiem 800-lecia, dzięki czemu w kilka minut będzie można przedostać się z Zaodrza do centrum Opola. Nowa przeprawa jest ukłonem w stronę mieszkańców, którzy wybierają ekologiczne sposoby poruszania się po mieście, a tych w Opolu nie brakuje. Budowa obiektu wiąże się także z powstaniem nowych dróg rowerowych. Most jest kolejnym atrakcyjnym punktem stolicy regionu - za sprawą podświetlenia wzorem mostu Piastowskiego.

Zgodnie z planem - krok po kroku

Wbicie pierwszej łopaty miało miejsce we wrześniu 2019 roku. Następnie wykonano fundamenty podpór i podpory, a w lutym rozpoczął się montaż ustroju nośnego, czyli belek i poprzecznic. W maju gotowa była betonowa płyta pomostu. Równocześnie prowadzono prace drogowe i wybudowano najazdy oraz oświetlenie. W ostatnim etapie na moście ułożono nawierzchnię, zamontowano bariery i wymalowano

wano oznakowanie. Budowę przeprawy realizował Mostostal Kielce. Wartość inwestycji to 24 mln zł, jest ona współfinansowana z pieniędzy unijnych.

Wicemistrz olimpijski patronem

Wszystko wskazuje na to, że przeprawa będzie nosiła imię legendarnego opolskiego kolarza Joachima Halupczoka. Urodzony w Niwkach sportowiec był podstawowym zawodnikiem reprezentacji Polski, do której trafił w 1988 roku. Na olimpiadzie w Seulu wraz z Markiem Leśniewskim, Andrzejem Sypytkowskim i Zenonem Jaskulą zdobył srebrny medal na 100 km. Wywalczył także złoto i srebro na mistrzostwach świata w Chambéry. Te sukcesy pozwoliły mu sięgnąć po tytuł najlepszego sportowca „Przeglądu Sportowego”. Joachim Halupczok zmarł 5 lutego 1994 roku w wieku niespełna 26 lat. Zastąpił podczas rozgrzewki przed halowym turniejem piłkarskim w Opolu. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci była niewydolność serca.

Daria Strąk



Fot. W. Chojnacki

Rewolucja w MZK

Kolejne etapy pozytywnych zmian w Miejskim Zakładzie Komunikacji – jest już holownik, działa aplikacja OnTime.

Opolski MZK ma nowy holownik

Jest to swego rodzaju autobusowa pomoc drogowa. Pojazd wyprodukowany został specjalnie na potrzeby opolskiego MZK. Nowy holownik zastąpi dotychczas używany i bardzo wysłużony pojazd marki Jelcz, wyprodukowany w 1996 r. Nowy pojazd z osprzętem dodatkowym i narzędziami specjalistycznymi spełnia trzy podstawowe funkcje: holowanie niesprawnych autobusów, wykonywanie szybkich i prostych napraw bezpośrednio na liniach komunikacyjnych i przemieszczanie/transportowanie autobusów w systemie obsługowo-naprawczym w celu zapewnienia odpowiedniej organizacji pracy zaplecza technicznego.

Trawers hydrauliczny pojazdu jest rozkładany i wysuwany oraz przystosowany do holowania pojazdów za podniesioną przednią belkę. Dwie niezależne od siebie wyciągarki mają siłę uciągu 20,4 ton każda. Holownik został zakupiony w ramach realizacji projektu „Czysta komunikacja publiczna – zwiększenie mobilności mieszkańców Aglomeracji Opolskiej oraz modernizacja infrastruktury towarzyszącej transportowi publicznemu – etap I”.

Nowa aplikacja OnTime

Przypomnijmy, że Miejski Zakład Komunikacyjny w Opolu ma już wszystkie 61 nowych autobusów. Ostatnie 10 sztuk (niskopodłogowych firmy Solaris, 12-metrowych klasy MAXI) dotarło w maju. W korzystaniu z nowoczesnej floty pomoże opolanom nowa aplikacja, która jest platformą dynamicznej informacji pasażerskiej. OnTime dostępna jest na stronie internetowej dip.mzkopole.pl oraz w formie aplikacji do pobrania ze sklepu Google Play i App Store. Oprogramowanie OnTime pokazuje położenie autobusów komunikacji miejskiej, rozkłady jazdy oraz wirtualną tablicę z najbliższymi odjazdami w czasie rzeczywistym.

Pasażer może wybrać interesujący go przystanek komunikacyjny z listy lub klikając w mapę. Aplikacja pozwala też na wyświetlenie trasy wybranej linii. Za jej pośrednictwem będą pojawiać się komunikaty związane z funkcjonowaniem komunikacji zbiorowej w mieście np. informacja o czasowym wyłączeniu niektórych przystanków.

Jak zapewnia przewoźnik, pasażerowie, którzy do tej pory korzystali z serwisu KiedyPrzyjedzie.pl, nadal będą mogli z niego korzystać, serwis nie zostanie wyłączony.

Katarzyna Oborska-Marciniak





Kolarz o podwójnych płucach

Joachim Halupczok to jedna z tych postaci, którą kojarzy każdy kibic sportu. Pochodzący z Niwek, a bezpośrednio związany z Opolem kolarz to mistrz i wicemistrz świata, który w wieku 20 lat został wicemistrzem olimpijskim. Teraz zostanie upamiętniony w stolicy województwa.

Na świat przyszedł 3 czerwca 1968 roku w odalonych od Opola o kilkanaście kilometrów Niwkach. Od początków kariery reprezentował barwy klubu LKS Ziemia Opolska. O młodym Halupczoku mówiło się, że to następca Stanisława Szozdy. Niebawem jego talent ujawnił się podczas mistrzostw Polski juniorów. W 1987 roku taśmowo zgarniał wszystkie tytuły: w wyścigu na czas, parami, drużynowym, górskim. Startował i wygrywał też w wyścigu szosowym, torowym i przełajowców. Dalej jego kariera potoczyła się już błyskawicznie.

Już w 1988 roku o kolarzu spod Opola dowiedział się cały świat. Reprezentacja Polski w składzie Halupczok, Andrzej Sypytkowski, Zenon Jaskuła i Marek Leśniewski podczas Igrzysk w Seulu sięgnęła po srebrny medal w jeździe na czas. Do złota kolarzom z kraju nad Wisłą zabrakło niecałych siedem sekund, o które przegrali z NRD. To nie był jeszcze szczyt jego możliwości. Eksplozja talentu popularnego „Achima” przypadała na 1989 rok. Najpierw zajął czwarte miejsce w Wyścigu Pokoju, po pasjonującym pojedynku – ponownie z NRD. Chwilę później 21-letni

Halupczok wystartował w mistrzostwach świata w Chambery. W drużynie, biało-czerwoni w olimpijskim składzie jeszcze raz przegrali z NRD. Tym razem różnicą 43 sekund. 26 sierpnia (podczas wyścigu indywidualnego) nastąpił srogi rewanż. Halupczok na trasie liczącej 185 km wiodącej krętymi drogami francuskiej Sabaudii zdeklasował rywali. Dwa ostatnie okrążenia pokonał samotnie, osiągając niemal 3 minuty przewagi nad grupą pościgową.

- Czuję się naprawdę doskonale i wiedziałem na co mnie stać – mówił na gorąco po wyścigu. - Dlatego dość spokojnie jechałem pierwsze 100 km, będąc pewien, że koledzy z zespołu czuwają nad sytuacją i nie dopuszczą do akcji, która mogłaby przekreślić moje szanse. W peletonie było wielu mocnych kolarzy, dlatego musiałem atakować samotnie. Cieszę się ogromnie, to dla mnie był naprawdę wspaniały sezon. Po wyścigu drużynowym obawialiśmy się trochę, czy nie odczujemy skutków tego wysiłku podczas dzisiejszego startu – kontynuował.

Halupczok przeszedł na zawodowstwo jako 4-krotny mistrz Polski, mistrz i wicemistrz świata

oraz srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich. Pierwszy rok startów był dla niego bardzo udany. Zajmował czołowe miejsca uznanych wyścigów, z których na kilka tygodni wyeliminowała

go kontuzja. Wrócił jednak ze zdwojoną siłą i gdyby nie kraksa podczas mistrzostw świata w Japonii, mógłby sięgnąć po medal.

Po zakończeniu sezonu, podczas rutynowych badań lekarskich u kolarza wykryto arytmie serca. Zdecydowano

o zakazie startów na cztery miesiące. Powrócił w 1992 roku, kiedy to zajął piąte miejsce w hiszpańskiej Vuelcie. Badania wykazały jednak, że arytmia się pogłębia. Diagnoza była jednoznaczna – koniec ze ściganiem.

Halupczok nie potrafił żyć bez sportu. Co prawda nie mógł realizować się na rowerze, za to grywał w piłkę nożną. 5 lutego 1994 roku podczas rozgrzewki przed zawodami w dzisiejszej Stegu Arenie zasłabł i zmarł w karetce, w wieku zaledwie 26 lat.

- Joachim mógł stać się nowym Merckxem bądź Indurainem. Miał wielki talent – wspomina Halupczoka Czesław Lang. - Często musieliśmy go hamować. Wbrew pogłoskom nie był zbyt mocno forsowany. Rozpoczął od serii „klasyków”. Po każdym dłuższym wyścigu następowała parodniowa przerwa. A przecież w pełni sezonu zawodowcy prawie nie zsiadają z rowerów – dodaje.

Mimo, że Joachima Halupczoka nie ma już z nami przeszło 25 lat, to o jego talencie nie zapomniano. Jego imieniem nazwano premię górską w wyścigu Tour de Pologne, a w rodzinnych Niwkach jest jego pomnik. Teraz Opole przypomni kolarza. Będzie miał on swój most w Opolu. Most pieszo-rowerowy, który poprowadzi mieszkańców do parku 800-lecia. Miasto planuje organizację imprezy kolarskiej, która miałaby się odbyć właśnie w okolicach wyspy Bolko.

Piotr Jankowski
Zdjęcia: Archiwum prywatne





Poczdham – miasto bajkowych pałaców

Pierwsze kontakty z niemieckim miastem miały miejsce na początku lat 60-tych, ale do podpisania partnerskiej umowy doszło w czerwcu 1973 roku. Wszystko za sprawą Bruna Schultza – nauczyciela z Poczdamu, który podczas wymiany nauczycieli odwiedził Opole i się w nim zakochał.

Dla miłośników historii

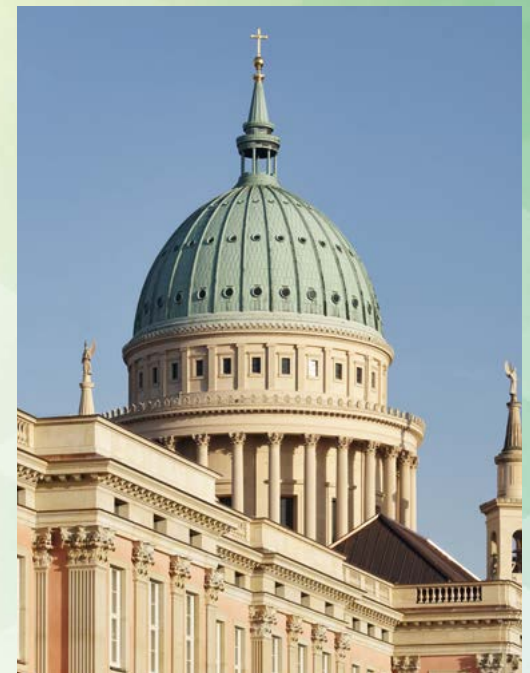
Opole od Poczdamu dzieli zaledwie 340 km. Stolica Brandenburgii znana jest przede wszystkim jako dawne miasto rezydencjalne Prus, a także miejsce konferencji, która zapoczątkowała zimną wojnę. Bez wątpienia największą atrakcją miasta jest kompleks parkowo-pałacowy Sanssouci wybudowany w XVIII wieku przez Fryderyka II Wielkiego, który od 1990 znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Jego powierzchnia obejmuje 300 hektarów i tym

samym dorównuje nowojorskiemu Central Parkowi. Największą budowlą kompleksu jest Neues Palais, z którego można przejechać do Krongut Bornstedt, dawnego królewskiego browaru, w którym według receptury z 1689 roku warzy się lokalne piwo Bornstedter Büffel. Będąc w Poczdambie warto także zobaczyć najbardziej znany most w NRD. W czasie zimnej wojny przez Glienicke Brücke przebiegała granica pomiędzy Berlinem Zachodnim, a Wschodnimi Niemcami. Trzykrotnie Stany Zjednoczone i ZSRR wymieniały na nim pojmanych szpiegów. Zostało to

pokazane w filmie „Most szpiegów” z Tomem Hanksem w roli głównej. Miłośnicy historii nie powinni także pominąć Pałacu Cecilienhof, w którym odbyła się konferencja kończąca II Wojnę Światową.

Nie tylko parki i pałace

W Poczdambie znajduje się najstarsze na świecie studio filmowe – Babelsberg. Powstało w 1911 roku, a z powodu wyglądu obiektów, nazywano je szklanym atelier filmowym. Miasteczko filmowe działa do dziś. Ciekawą atrakcją znajdującą się w ścisłym centrum miasta jest także wybudowana w pierwszej połowie XVII wieku historyczna dzielnica holenderska, która była osiedlem dla rzemieślników holenderskich pracujących przy rozbudowie Poczdamu. Dzielnica obejmuje 134 domy wzniesione z czerwonej cegły w stylu baroku holenderskiego. To największy zespół architektury holenderskiej poza Holandią na terenie Europy. Do dzielnicy przylega brama Nauener Tor, która jest pozostałością po dawnym murze miejskim. Poczdham oprócz imponującej liczby zabytków, ma także mnóstwo terenów zielonych, które zajmują aż 75% jego powierzchni. Leży na południowy zachód od Berlina, z którym graniczy, znajdując się w środkowym biegu rzeki Haweli. W środowisku naturalnym miasta dominują lasy oraz jeziora, m.in. Heiliger,



Tiefer, Templiner. Można tam pływać, uprawiać sporty wodne i motorowodne. To znakomite miejsce dla żeglarzy. Rozłożysta Hawela pozwala natomiast podziwiać całe miasto podczas rejsu statkiem wycieczkowym.

Honorowy Obywatel Miasta Opola

Bruno Schultz był złotym człowiekiem, który pomógł zburzyć uprzedzenia pomiędzy Niemcami i Polakami. Był osobą, dla której nie liczyły się poglądy polityczne, ale to, jakim jest się człowiekiem. Społecznik, nauczyciel, wielki przyjaciel miasta, a także jeden z inicjatorów partnerstwa Opola i Poczdamu. Organizował spotkania niemieckich i polskich nauczycieli, plenerów dla artystów, wystaw obrazów i grafik, kursów językowych dla młodych Polaków uczących się niemieckiego. W 1997 r., gdy Opole spustoszyła powódź, Schultz był jednym z pierwszych, którzy zorganizowali pomoc. Z Poczdamu przyjechały nie tylko dary, ale także strażacy, a szkoła muzyczna otrzymała pieniądze na nowe instrumenty. Bruno Schultz to Honorowy Obywatel Miasta Opola, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi.

Alicja Sajewicz
Zdjęcia: Archiwum miasta Poczdham





Fot. by Freepik

Fabryka CZŁOWIEK

W cyklu poświęconym zdrowiu i ludzkiemu organizmowi dr Janusz Stasiak – gastroenterolog, internista – opowie o niezwykle ważnej funkcji naszego organizmu, jaką jest wydalanie.

- Fabryka człowiek musi mieć swoją oczyszczalnię ścieków. To dosyć trudny, mało apetyczny temat, o którym nie lubimy mówić, a jednak jest niezwykle ważny.

- O przewodzie pokarmowym, jako jednym z etapów oczyszczania człowieka – detoksykacji - już mówiliśmy. Właściwie 50% odpadów idzie poprzez wątrobę i przewód pokarmowy, więc tą drogą, razem z żółcią, razem z sokami trzustkowymi, te odpady się wydostają. Ale 40%, 50%, czy nawet 60%, w zależności od typu substancji, zostaje detoksykowanych w zupełnie innej instalacji. Ta pozostała część idzie przez nerki, czyli przez układ nerkowo-pęcherzowo-cewkowy. To bardzo ciekawy

narząd, i to narząd podwójny, na wszelki wypadek.

- Do tego przygotowany do pracy w różnych warunkach termicznych. Np. kiedy jest zimno na zewnątrz człowiek musi oszczędzać swoją energię i płyny. To wszystko musi magazynować, czyli nie może wydalać z siebie za dużo rzeczy potrzebnych organizmowi. Nerki z pęcherzem moczowym mają tu więc olbrzymie znaczenie.

- Dlatego w czasie mrozów, aby zostało więcej energii dla utrzymania temperatury ciała, mówiąc po ludzku sikamy mniej. Jednocześnie bardzo ważną sprawą jest odpowiednie nawodnienie organizmu, żeby nerki miały co



filtrować, bo żeby dobrze detoksykować potrzebują płynów oraz odpowiedniego składu płynowego, czyli rozpuszczalnika. Nerki mają dużą ilość kwasu mlekowego powstającego z rozpadu pewnych substancji tworzonych w mięśniach, czyli z wysiłku fizycznego, mogą spokojnie wspomóc wątrobę. Odpowiednio wyprodukowane odpady idą z moczem pierwotnym. I tu właśnie potrzebny jest ten rozpuszczalnik, bo często trzeba rozwodzić toksynę, żeby ją przepuścić przez specjalne filtry i wpuścić do cewki tej pierwotnej, tej odprowadzającej pierwotny mocz. I ten mocz wyprodukowany w ilość od 7 do 10 litrów, w zależności od wielkości człowieka, przechodzi odpowiednie procesy zagęszczenia. I te nasze paskudztwa idą do kanału, do cewek odprowadzających, do kielichów nerkowych już zagęszczone. Odbierane zostają wszystkie płyny, które są nam potrzebne do dalszego rozwadniania toksyn i do pracy całego organizmu, bo przecież prawie w 90% składamy się tylko z płynu. Magnez, który potrzebny jest dla pracy mięśni, potas, który jest niezbędny do pracy komórek mięśniowych, oczywiście sód i wapń. I po takiej zagęszczonej fazie wszystkie odpady spadają do kielichów nerkowych.

- A co się dzieje, gdy np. mamy już wytworzony mocz, gotowy do wydalania, a ta oczyszczalnia ścieków dostaje nagle sygnał, że nasz organizm właśnie ma deficyt wody?

- Z tego „ogólnego” moczu, z którego powstało

2 litry w zagęszczeniu, jeszcze jest recyding, taki wtórny obieg. Z kielichów nerkowych, miedniczek i z pęcherza moczowego odzyskiwana jest maksymalna możliwa ilość wody. Po to, żeby np. znowu móc rozcieńczyć te substancje, które powstały np. podczas nieoczekiwanego, ciężkiego wysiłku lub żeby zatrzymać energię, gdy jest nam zimno. I tu wychodzi kolejny cud naszej oczyszczalni – właśnie ten wtórny obieg. W razie potrzeby z każdego miejsca organizmu można odzyskać maksimum płynu.

Krzysztof Dobrowolski

Radio Opole

Ludzkie ciało, jego funkcjonowanie i metabolizm są niewyczerpanym źródłem tematów dla naukowców i badaczy. A kiedy nas zakuje, albo zaboli – sami się przekonujemy, jak ważna jest wiedza o zdrowiu. W sposób nie do końca poważny, ale całkowicie merytoryczny szukamy odpowiedzi na najczęściej spotykane pytania związane z funkcjonowaniem organizmu człowieka. Chcesz wiedzieć więcej? W każdy piątek na antenie Radia Opole po 22:00 zapraszamy do słuchania audycji „Szlachetne zdrowie” pod redakcją Krzysztofa Dobrowolskiego, której gościem jest dr Janusz Stasiak.



Subiektywny przewodnik rowerowy

Wrzesień sprzyja rowerowym wycieczkom w bliższe i dalsze okolice Opola. Autorem trasy jest Przemysław Supernak, który przygotował praktyczny poradnik o tym, jak dotrzeć na dwóch kółkach do najciekawszych miejsc Opolszczyzny.

Nasza rowerowa trasa poprowadzi tym razem na Górę Św. Anny - jednego z najchętniej odwiedzanych miejsc na Opolszczyźnie. Jest to najwyższe wzniesienie w masywie Chełma (408 m.), a także przepięknie położona miejscowość znana z Sanktuarium Św. Anny, będącego ważnym centrum pielgrzymkowym. Szlak liczy 79 km. Jeśli to za dużo na raz, mniej zaawansowani cykliści znajdą bez problemu nocleg w pensjonatach, agroturystyce czy w Domu Pielgrzyma.

Trasę rozpoczynamy w centrum miasta przy Moście Groszowym kierując się bulwarami nad Młynówką w kierunku południowym - aż do ujścia kanału Odry, gdzie znajdują się budynki

dawnej stoczni rzecznej. Dalej jedziemy piękną trasą rowerową do Kamionki Bolko, będącej najpopularniejszym opolskim kąpieliskiem. Kiedy minimy promenadę spacerową nad akwenem, brukowana droga opada w dół i zakręca w lewo wokół kamionki. Na tym zakręcie zjeżdżamy w prawo, w wąską, polną drogę dojeżdżając do trawiastego nasypu drogowego prowadzącego pod górę do asfaltowej szosy. Jeśli chce się ominąć ruch uliczny, należy na nasypie skręcić w prawo i jechać dalej aż nawierzchnia zmieni się z asfaltu na betonowe płyty, a następnie poprowadzi polnymi drogami wzdłuż Odry w kierunku Opola - Groszowic.

Z miasta przez lasy do pałacu w Kamieniu Śląskim

W Groszowicach przejeżdżamy obok neoromańskiego Kościoła św. Anny Aleksandryjskiej, kierując się w stronę hotelu Villa Park z przyległym do niego parkiem. Za nim przecinamy ruchliwą ulicę Oświęcimską, jadąc w kierunku stawów. Pomiędzy dwoma jeziorami znajdują się lasy grudzieńskie, gdzie dzięki ławkom ze stołami znajdzie się miejsce w sam raz na leśny piknik. Niebieski szlak rowerowy poprowadzi do Kosorowic. A stamtąd już o krok do Kamienia Śląskiego.

Główną atrakcją tej miejscowości jest Sanktuarium św. Jacka, które mieści się w dawnym Pałacu Odrowążów. Udokumentowana historia tego miejsca liczy sobie ok. 900 lat. Pierwotnie był to zamek obronny, w którym gościł m.in. Bolesław Krzywousty czy wspomniany ród Odrowążów. Później stał się siedzibą rodową magnatów śląskich. Obok znajduje się sanatorium Sebastianum Silesiacum, oferujące liczne zabiegi. Za obiektem znajduje się park i 9-dolkowe pole golfowe Karolinka Golf Park, a obok niego lotnisko sportowe z torem wyścigowym. Przy sanktuarium, w dawnej wozowni jest również coś dla smakoszy - popularna restauracja z kuchnią śląską.

Aby dotrzeć do celu naszej podróży, pokonujemy drogę z Kamienia Śląskiego jadąc zarówno przez otwarte łąki, leśne zagajniki, jak i szosowe trakty w miejscowościach: Siedlec, Sprzęcice, Ligota Dolna i Oleszka. We wsi Żyrowa z kolei, war-



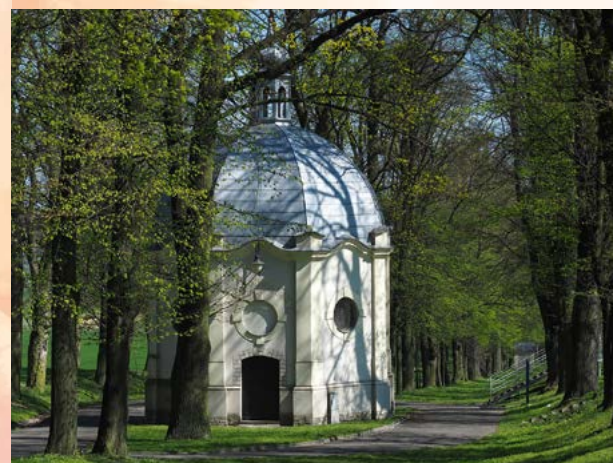
to zatrzymać się by, zobaczyć pałac. W czasach piastowskich istniał tu zamek będący własnością Księstwa Opolskiego. Obecny pałac został zbudowany w latach 1631-44 i jest jednym z najbardziej okazałych zabytków barokowych na Opolszczyźnie. Pałac jest restaurowany na potrzeby hotelu. Tuż przy pałacu stoi zabytkowy barokowy kościół św. Mikołaja.

Sanktuarium Św. Anny

To ważne centrum pielgrzymkowe znajdujące się na Górze Świętej Anny. Obok bazyliki z relikwiami św. Anny wznosi się klasztor Franciszkanów z arkadowym dziedzińcem zwanym Rajskim Placem, na którym stoi 15 stuletnich konfesjonałów. U jego podnóża, po północnej stronie znajduje się grota wykonana na wzór tej z Lourdes. Na wschodnich zboczach góry znajduje się słynna kalwaria - ponad trzydzieści kapliczek zbudowanych na początku XVIII w., które otaczają pierścieniem polanę, na której mszę odprawiał sam Jan Paweł II. Poza miejscem pielgrzymowania warto dotrzeć do rezerwatu geologicznego. To całkiem spore zagłębienie ze ścieżkami spacerowymi. Można tu zobaczyć tufy wulkaniczne, brunatnoczerwone bomby wulkaniczne oraz słupy i żyły nefelinitu.

Szczegółowy opis i mapę trasy znajdziecie na stronie internetowej: www.opole.pl/dlaturysty

Opracowała **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia: **Przemysław Supernak**



Opolska Arka Noego



Większość z nas, odwiedzając ogród zoologiczny myśli, że zwierzęta zostały w nim zamknięte dla naszej rozrywki. Nic bardziej mylnego. Dzisiejsze zoo, to współczesna Arka Noego, której przestaniem jest ochrona tysięcy gatunków zwierząt przed zalewem ludzkiej chciwości, ignorancji i głupoty. Aby pokazać jak wyjątkowych mieszkańców posiada to miejsce, co miesiąc będziemy prezentować jeden z gatunków zamieszkujących opolskie ZOO. W tym numerze poznajemy goryle.

Opolskie Goryle



Fot. J. Małkowski

ASHMAR – 28-letni dominujący samiec pochodzący z Rotterdamu

KIMBALI – pochodzący ze Stuttgartu i **BONGO** – z Budapesztu – 10-letnie samce

W Opolu posiadamy grupę kawalerską, w której młode samce uczą się od najstarszego goryla samodzielnego życia w „gorylowej” społeczności.



Fot. A. Parkitna

Charakterystyka:

Goryle są roślinożerne. W ogrodach zoologicznych najbardziej lubią świeże gałęzie wierzby, jabłoni, klonu i leszczyny – zjadają z nich liście i obgryzają korę. Chętnie sięgają po młode żdźbła traw, młode listki sałaty, warzywa i owoce. Do przysmaków należą orzeszki ziemne i mieszanka nasion różnych roślin.

Młode goryle przychodzą na świat po ciąży trwającej około 9 miesięcy. Wąż wtedy 2 kilogramy i są całkowicie uzależnione od matki. Bardzo długo, często ponad 4 lata, aż do urodzenia

przez samicę kolejnego dziecka piją jej mleko. Gdy młode samice dorastają, najczęściej w wieku 6,5 roku opuszczają swoją rodzinę i przechodzą do innej, natomiast samce zazwyczaj po ukończeniu 10 lat łączą się w grupy kawalerskie, opuszczają swoją rodzinę i czekają aż nadarzy się okazja do zdobycia samic i stworzenia własnej rodziny.

Za dorosłego mogącego mieć już swój harem uważa się samca mającego srebrne futro na grzbiecie (srebrzystogrzbiety), czyli co najmniej 12 letniego.

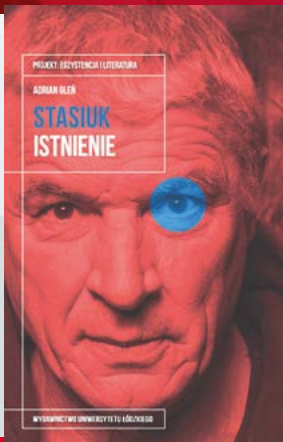
Opracowała **Aleksandra Śmierzyńska**

Ciekawostki

- Opolskie goryle są częścią europejskiego programu hodowli zwierząt zagrożonych wyginięciem (EEP).
- Goryle zostały odkryte dosyć późno, bo dopiero w 1847 roku przez Sava-ge'a i Wymana, którzy nadali im nazwę łacińską *Gorilla gorilla* obowiązującą do dnia dzisiejszego. Obecnie, dzięki prowadzonym badaniom genetycznym wiadomo, że istnieją 2 gatunki: goryl zachodni oraz nieco od niego większy goryl wschodni, a każdy z nich dzieli się jeszcze na 2 podgatunki.
- W ogrodach zoologicznych zobaczyć można tylko goryle nizinne zachodnie *Gorilla gorilla gorilla*, pochodzące z lasów równinowych zachodniej Afryki. Samce tego gatunku osiągają masę ciała często przekraczającą 170 kilogramów, samice są mniejsze. Dla porównania, pigmejka – najmniejszy przedstawiciel rzędu naczelnych waży tylko 13 kg. W naszym ogrodzie można zobaczyć także Pigmejki.
- W ogrodach zoologicznych goryle mogą żyć nawet 50 lat.

POLECAMY – KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, komiksu, filmu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIAŻKA

Tytuł: „Stasiuk. Istnienie”;

Autor: Adrian Gień

Pisarstwo Andrzeja Stasiuka wydarza się w prześwicie, w szczelinie pomiędzy odmianami czasu, ożywia i uobecnia minione, jest kontradycją wobec ciężącemu ku domknięciu, kresowi. Wyrasta z głębokiego poczucia bycia wewnątrz rzeczywistości, ze spotkania i doznania innego, z potrzeby dowartościowania ludzkiego funkcjonowania pamięci, stającej się jedynym być może orężem przeciwko przemijaniu. Próbuje się tu pisaniem zajrzeć w głąb tego, co jest, stowarzyszyć się ze światłem. Przeżywać zdarzenia konkretne, dające się jak namacalne rzeczy, zacząć w chwili. Stasiuk, (a za nim Gień) uczy bycia świadkiem dla miejsc, które nas wybrały, podsycając enigmatyczną siłę do zachwyty nad światem.

KSIAŻKA

Tytuł: „Elita Brayshaw High”;

Autor: Meagan Brandy

Książka o nastolatkach i dla nastolatków. Opieka społeczna po raz kolejny zabiera Raven z domu matki i umieszcza w ośrodku dla trudnej młodzieży. Dziewczyna trafia również do nowej szkoły, w której próbuje być niewidoczna, ale im bardziej się stara, tym większe wzbudza zainteresowanie. Życie nauczyło ją walczyć i bronić siebie za wszelką cenę i to dosłownie. Celem Raven jest pełnoletność, aby móc samotnie rozpocząć nowe życie i całkowicie odciąć się od przeszłości. Sprawy się komplikują kiedy na horyzoncie pojawiają się przystojni bracia, którzy uznawani są za elitę szkoły Brayshaw High, a dziewczyna doświadcza nowego uczucia...



GRA KARCIANA

Tytuł: „Cortex 2: wyzwania”

Podejmij wyzwanie i rozwiąż łamigłówki jako pierwszy. Kolejna edycja wspaniałej, dynamicznej gry z nowymi zadaniami. W każdej rundzie liczy się spostrzegawczość, umiejętność logicznego myślenia, dobra pamięć, refleks oraz spryt. Na kartach znajduje się jeden z 8 rodzajów testów, które angażują nasz umysł. Gracz, który zna odpowiedź musi szybko zakryć kartę ręką i udzielić poprawnej odpowiedzi. Jeśli mu się uda – zatrzymuje ją dla siebie. Gdy odpowie błędnie – nie może zgadywać w następnej rundzie, a karta zostaje w talii. Zdobyte karty gracze wymieniają na cztery kolorowe części mózgu. Osoba, która zbierze jako pierwsza cały komplet – wygrywa.



Recenzje opracowane przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

02.09 (środa)

• Środa z Profilaktyką. Cukrzyca
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

03.09 (czwartek)

• Wpadnij w bibliosiec. Plener kultury
godz. 13.00
Miejsce: Facebook MBP Opole
Wstęp wolny



Wpadnij w bibliosiec to projekt Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu realizowany w ramach programu Kultura w sieci ogłoszonego przez Narodowe Centrum Kultury. Celem programu jest wspieranie projektów upowszechniających dorobek kultury i zwiększających obecność kultury w życiu społecznym, których odbiór następuje poprzez narzędzia on-line.

• Spotkanie z Małgorzatą Sidz
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kultura Dostępna. Czarny Mercedes
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

• Medytacja – kurs on-line
godz. 20.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

04.09 (piątek)

• Wydarzenia okółofestiwalowe.
Miejsce: Rynek w Opolu
Więcej informacji: www.opole.pl
Wstęp wolny

• Chasing the Breath - pokaz filmu
godz. 15.00
Miejsce: Kino Meduza

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 17.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr
Wstęp wolny

• Warsztaty tańca intuicyjnego
godz. 18.00
Miejsce: Galeria Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert: U Progu Kariery
godz. 19.00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 10 zł – 40 zł

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• 57. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki
godz. 20.00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
www.festiwalopole.tvp.pl

05.09 (sobota)

• Wydarzenia okółofestiwalowe.
Miejsce: Rynek w Opolu
Więcej informacji: www.opole.pl
Wstęp wolny

• Opolagast 2020
godz. 10.00
Centrum Wystawienniczo – Kongresowe

• XV edycja Opolskiej Ligi Orlika 'OLO"
godz. 10.30
Miejsce: Orliki przy ul. Czapłaka, Bielskiej oraz Krzanowickiej

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spacer z myszółowem
godz. 12.00
Miejsce: parking, most Sendlorowej
Wstęp wolny

• Narodowe Czytanie 2020
godz. 14.00
Miejsce: plac przed MBP
Wstęp wolny

• Spotkanie z cyklu Światło na obraz.
godz. 15.00
Miejsce: Budynek główny Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Narodowe Czytanie – „Balladyna”
godz. 16.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Mecz: Gwardia Opole – Piotrkowianin
godz. 17.00
Miejsce: Stegu Arena

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert FLY HIGH
godz. 19.30
Miejsce: Kofeina 2.0
Wstęp wolny

• 57. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki
godz. 20.00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
www.festiwalopole.tvp.pl

06.09 (niedziela)

• Wydarzenia okołofestiwalowe.
Miejsce: Rynek w Opolu
Więcej informacji: www.opole.pl
Wstęp wolny

• Niedziela z jogą
godz. 09.30
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Opolagast 2020
godz. 10.00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo –
Kongresowe

• XV edycja Opolskiej Ligi Orlika 'OLO'
godz. 10.30
Miejsce: Orliki przy ul. Czapla, Bielskiej
oraz Krzanowickiej

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Mecz: Gwardia Opole – Piotrkowianin
godz. 17.00
Miejsce: Stegu Arena

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• 57. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki
godz. 20.00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
www.festiwalopole.tvp.pl

07.09 (poniedziałek)

• Spotkanie „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 15.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Spotkanie z Marcinem Kąckim
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Medytacja – kurs on-line
godz. 20.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

• 57. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki
godz. 20.00
Miejsce: Amfiteatr NCPP

08.09 (wtorek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spotkanie z Otylią Jędrzejczak
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Teatrzyk kukiełkowy – zajęcia on-line
godz. 17.00
Miejsce: Facebook MBP Opole
Wstęp wolny

• Spotkanie z Jakubem Ćwiekiem
godz. 19.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

09.09 (środa)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Środa z Profilaktyką. Pierwsza pomoc
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

• Spływ kajakowy z Aleksandrem Dobą
godz. 13.00 [zbiórka 12.30]
Wstęp: 60 zł [rezerwacja: 515 – 191 – 819]

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

10.09 (czwartek)

• Spektakl „Idziemy po skarb”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spotkanie Humanizm drugiej fali
godz. 17.00
Miejsce: Budynek główny MŚO
Wstęp wolny

• Spotkanie z dr. Leonem Popkiem. pro-
mocja książki Józefa Szweda
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kultura Dostępna. Słodki koniec dnia
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

• Film „Daleko od Reykjaviku”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Najgorsze wiersze świata”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Złotokap”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Medytacja – kurs on-line
godz. 20.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

11.09 (piątek)

• Spektakl „Idziemy po skarb”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Otwarcie wystawy „Europa zaczyna się
w... Łambinowicach...”
godz. 13.00
Miejsce: Centralne Muzeum Jeńców
Wojennych w Opolu
Wstęp wolny

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert Dyplomatów PSM w Opolu
godz. 19.00
Miejsce: Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 10 zł – 40 zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł



W dniach 11-13. września 2020 r. na opolskim Małym Rynku odbędzie się Opolski Festiwal Podróżników „W stronę Słońca”, organizowany przez Stowarzyszenie Opolskie Lamy i Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Czeka nas spotkania z podróżnikami, projekcje filmów, warsztaty dla dzieci i rodziców, a także koncerty.

• Opolski Festiwal Podróżników „W stronę Słońca” [szczegóły: www.opolskielamy.pl]
godz. 19.00
Miejsce: Mały Rynek
Wstęp wolny

12.09 (sobota)

• Opolski Festiwal Podróżników „W stronę Słońca” [szczegóły: www.opolskielamy.pl]
godz. 11.00 – 21.00
Miejsce: Mały Rynek
Wstęp wolny

• EDD. Cykl zajęć dla seniorów on-line
godz. 13.30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• EDD. Otwarte warsztaty rodzinne
godz. 15.00
Miejsce: Budynek główny MŚO
Wstęp: 10 zł od osoby

• Spektakl „Idziemy po skarb”
godz. 17.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

13.09 (niedziela)

• Opolski Festiwal Podróżników „W stronę Słońca” [szczegóły: www.opolskielamy.pl]
godz. 11.00 – 21.00
Miejsce: Mały Rynek
Wstęp wolny

• Spektakl „Idziemy po skarb”
godz. 11.30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• EDD. Kuratorskie oprowadzanie po okolicznościowej wystawie numizmatycznej
godz. 15.00
Miejsce: Film dostępny on-line MŚO
Wstęp wolny

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

14.09 (poniedziałek)

• Spotkanie z psychologiem „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 10.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp: wolny

• Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp: wolny

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

15.09 (wtorek)

• Spotkanie on-line z Andrzejem Pilipiukiem
godz. 19.00
Miejsce: Facebook MBP Opole
Wstęp: wolny

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

16.09 (środa)

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Środa z Profilaktyką. Rak prostaty
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp: wolny

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

17.09 (czwartek)

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spotkanie z Katarzyną Kobylarczyk
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Kultura Dostępna. Proceder
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

• Film „Ema”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Matthias i Maxime”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Maggie”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

18.09 (piątek)

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spotkanie „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 14.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp: wolny

• Muzeum na zielono
godz. 16.00
Miejsce: Dział Edukacji Muzealnej Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10 zł od osoby

• Spotkanie z prof. Stanisławem S. Nicieją
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• EDD. Promocja wydawnictwa. Osadnictwo celtyckie na Górnym Śląsku
godz. 17.00
Miejsce: Budynek główny MŚO
Wstęp: wolny

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 18.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp: wolny

• Koncert. Ania Dąbrowska
godz. 19.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 70zł – 95zł

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

19.09 (sobota)

• Film „Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylię”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Pettson i Findus – mały kłopot, wielka przyjaźń”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Mecz. OK Bedmet Kolejarz Opole – SpecHouse PSŻ Poznań
Miejsce: Miejsce Stadion Żużlowy

• EDD. Śląsk. Moja droga... Relacje przybyłych na Śląsk i tych, którzy go opuścili w oparciu o stałą wystawę etnograficzną
godz. 12.00
Miejsce: Budynek główny MŚO
Wstęp: wolny

• Mecz. Gwardia Opole – Azoty Puław
godz. 17.00
Miejsce: Stegu Arena

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Agnieszka Chylińska – 25 lat na scenie
godz. 19.30
Miejsce: Amfiteatr NCPP
Wstęp: informacja na stronie NCPP

20.09 (niedziela)

• Niedziela z jogą
godz. 09.30
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp: wolny

• Film „Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylię”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Pettson i Findus – mały kłopot, wielka przyjaźń”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Mecz. Gwardia Opole – Azoty Puław
godz. 17.00
Miejsce: Stegu Arena

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

21.09 (poniedziałek)

• Ameryka w Twojej Bibliotece
godz. 17.00
Miejsce: Sala Konferencyjna MBP
Zapisy tel. 77 454 80 30 wew. 201

• Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp: wolny

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

22.09 (wtorek)

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Koncert. Marcin Sójka – dla kobiet
godz. 19.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 60zł

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

23.09 (środa)

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Środa z Profilaktyką. Alzheimer i choroby mózgu
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp: wolny

• Warsztaty żywieniowe
godz. 15.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp: wolny

• Spotkanie z Mariuszem Szczygłem
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Spotkanie Biznesu i Marketingu
godz. 17.00 – 19.30
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

24.09 (czwartek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Europejski Dzień Języków
godz. 11.00 – 18.00 (szczegóły na stronie
www.ba.wbp.opole.pl)
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp: zgłoszenia. tel. 77 47 47 085

• Kultura Dostępna: Pan T.
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

• Film „Mój piękny syn”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Midsommar. W biały dzień”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

25.09 (piątek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spotkanie z prof. Mariuszem Patelskim
godz. 15.00
Miejsce: Budynek główny MŚO
Wstęp wolny

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 18.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Warsztaty tańca intuicyjnego
godz. 18.00
Miejsce: Galeria MŚO
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start Zielonym Mostku na Wy-
spie Bolko
Wstęp wolny

• Film „Niedosyt”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Nadzieja”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Sieranewada”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Polska Noc Kabaretowa 2020
godz. 20.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 85zł–160zł

26.09 (sobota)

• Film „Pettson i Findus – mały kłopot,
wielka przyjaźń”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Road to Hell games: Potęga 3-ecia
godz. 10.00 – 19.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Słynny najazd niedźwiedzi na
Sycylię”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Wpadnij w bibliosiec: Pan Poeta Show
– spotkanie i warsztaty dla dzieci
godz. 12.00
Miejsce: Sala Konferencyjna MBP
Wstęp wolny

• Film „Niedosyt”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Nadzieja”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Sieranewada”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

27.09 (niedziela)

• 51 Rajd Festiwalowy Super OES
godz. 08.00 – 18.00

• VIII Święto Plonów – Targi Miodów
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej

• Film „Słynny najazd niedźwiedzi na
Sycylię”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Pettson i Findus – mały kłopot,
wielka przyjaźń”
godz. 10.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 11.30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Koncert: Lady Pank – Strach się bać
godz. 17.00 – 19.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: www.adria-art.pl

• Film „Niedosyt”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Nadzieja”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Sieranewada”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

28.09 (poniedziałek)

• Spotkanie cyfrowe „w ramach zadania”
Senior – świadomy i aktywny”
godz. 15.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Ameryka w Twojej Bibliotece
godz. 17.00
Miejsce: Sala Konferencyjna MBP
Zapisy tel. 77 454 80 30 wew. 201

• Wykład Tomasza Kuby Kozłowskiego
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

• Film „Niedosyt”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Nadzieja”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Sieranewada”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

29.09 (wtorek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Film „Niedosyt”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Nadzieja”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Sieranewada”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

30.09 (środa)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Spektakl „Alicja w krainie czarów”
godz. 10.00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/25zł normalny/ 21zł gr

• Środa z Profilaktyką: Dzień serca
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

• Film „Niedosyt”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Nadzieja”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Film „Sieranewada”
godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

Wystawy:

• „Zwyczajne i obrzędy doroczne na Śląsku
Opolskim i Rýmařovsku”
Czas trwania: 17.07 – 18.10.2020r.
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej

• Dzielenie – wystawa Wydział Sztuki UO
Czas trwania: 25.08 – 25.09.2020r.
Miejsce: Galeria Zamostek MBP



W związku z czasowym zamknięciem i odizolowaniem możemy próbować z dystansu spojrzeć na nasze życie, przyzwyczajenia, zależności oraz nieustanny wpływ, jaki wywierają na siebie różnego rodzaju zjawiska. Artyści prezentujący swoje prace na wystawie przyglądają się nie tylko podziałom, wynikającym z coraz bardziej spolaryzowanych społeczeństw, ale także temu, co możemy sobie nawzajem dawać lub temu, czym możemy się podzielić.

• „Otmuchów, piękny zakątek”
Czas trwania: 01.09 – 30.09.2020r.
Miejsce: Mała Galeria WBP

• „Wieś opolska na dawnej pocztówce”
Czas trwania: 01.09 – 30.09.2020r.
Miejsce: Galeria „Schody” WBP

• Jacek Rykała – wystawa malarstwa
Czas trwania: 18.09 – 10.10.2020r.
Miejsce: Bonk Art Gallery

• „Typowo śląskie!?”
Czas trwania: 23.09 – 31.10.2020r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• „Wien post mortem czyli o śmierci w Wiedniu”
Czas trwania: 23.09 – 31.10.2020r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• Ludwig Wittgenstein „Odyseja traktatu”
Czas trwania: 23.09 – 31.10.2020r.
Miejsce: Galeria WuBePe

INICJATYWA LOKALNA



Termin składania
wniosków do

15.09.2020 r.

10 000 zł
na jedną
inicjatywę!

Zróbmy to razem

CENTRUM DIALOGU OBYWATELSKIEGO, ul. Damrota 1, 45-064 OPOLE
infolinia: 77 44 61 568, inicjatywa.opole@um.opole.pl, www.inicjatywa.opole.pl



CENTRUM DIALOGU
OBYWATELSKIEGO

